

Na Oścież

Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników

Nr 12 (220) Bydgoszcz-Fordon grudzień 2014 Rok XXII ISSN 1505-7151



Niniejsze wydanie nosi liczbę 220. Ktoś pomyśli - dużo to, czy mało? Nie wiem, ale trzeba było na to pracować - w przypadku miesięcznika - ponad 20 lat.

Głównym tematem aktualnego wydania „Na Oścież” jest „Świętowanie”.

Obok w „Zamyśleniach” ks. Proboszcz pisze o najważniejszym wydarzeniu w życiu parafii tj. o tym, że nasz kościół parafialny otrzymał godność Bazyliki Mniejszej, że trzeba za to i inne dary dziękować - najlepiej - miłując.

Rozmowę miesiąca przeprowadzono z naszym parafianinem - Marianem Wiśniewskim, toczącą się wokół różnych tematów, poczynając od Chóru parafialnego „Fordonia”, dalej o śpiewaniu kołęd i na przygotowaniu nalewek kończąc. Przeczytanie jej nie będzie z pewnością nudne.

Są dwa zestawienia: „Jak licznie chodzimy do kościoła” oraz przegląd wydarzeń w parafii w minionym roku liturgicznym 2013_2014.

W redakcji zrobiono ankietę na temat, które z wydarzeń w parafii, zdaniem piszących nasze pismo parafialne, było najważniejsze? Okazało się, że najważniejszym było ogłoszenie i poświęcenie bazyliki z udziałem Prymasa i zaproszonych gości. Na kolejnych miejscach wskazano: uroczystości X-lecia Diecezji Bydgoskiej w naszej parafii, ukończenie I etapu prac we wnętrzu naszej świątyni, XIII Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci oraz inaugurację światowych dni młodzieży 2016.

Inne treści nawiązują do wydarzeń w „Wiatraku”, w którym dzieje się wiele - jak zwykle. Warto wspomnieć, że był konkurs na wieniec adwentowy, jarmark św. Mikołaja i wiadomość o tym, że „Wiatrak” wygrał konkurs ePower. Trwają prace budowlane.

Przed nami kolejne wydarzenia. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia spowiedź, o której osobom wierzącym nie trzeba przypominać.

Warto dodać w tym miejscu fakt otrzymania statuetki „Przyjaciel Wiatraka” przez Wiesława Kajdasza, wykonującego też fotografie dla „Na Oścież”. Gratulacje.

A w Wigilię i święta Bożego Narodzenia? Przyjdzie nam z pewnością bilansować, kogo z naszych bliskich ubyto i kto nowy pojawił się wśród nas. Puste miejsce przy wigilijnym stole - to miejsce tych, co odeszli, ale też i miejsce dla tych co przyjdą.

Przed nami Nowy Rok 2015. To od nas zależy jak go przeżyjemy. Ogłoszono rok życia konsekrowanego i jest to rok bardzo ważny dla wszystkich, nie tylko noszących „mundury” przynależności do wspólnoty - szczególnie życia duchowego. To także rok dla wszystkich - nas - poświęconych Bożej sprawie, bo każdy jest za coś - przed Nim - odpowiedzialny.

Do siego Roku

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Świętowanie	(s.8-9)
Wydarzenia roku w Parafii	(s. 10-11)
Ruch w „Wiatraku”	(s.13)
Kołęda 2014_15	(s.19)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Co dzieje się w kinie JEREMI, o mediach i ich wpływie na nasze zachowanie

Proboszczowskie zamyślenia



JEST ZA CO DZIEKOWAĆ

W roku 2014 Ojciec święty Franciszek podniósł naszą świątynię do godności Bazyliki Mniejszej. Przyjdzie nam w tym roku - w Święta Narodzenia Syna Bożego - pierwszy raz sprawować liturgię świąteczną w papieskiej świątyni. Niech te Święta będą naszym wspólnym wielkim modlitewnym dziękczynieniem za odebrane łaski Bożej Opatrzności.

Mógłbym długo zastanawiać się co jest najważniejsze, czego powinienem życzyć naszym Parafianom i Czytelnikom w ten najradośniejszy dla człowieka czas, kiedy składamy sobie życzenia wszelkiej pomyślności. I doszedłem do wniosku, że najważniejszym dla nas wszystkich życzeniem jest życzenie miłości. Miłości Boga i miłości bliźniego. Zapytać można, podobnie jak to było w Ewangelii: *A kto jest dziś moim bliźnim? Pan Jezus odpowiedział na to pytanie przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie* (Łk 10, 29-37). Jest nim każdy człowiek, niezależnie od tego, jaką pozycję społeczną zajmuje, jakie ma preferencje polityczne, czy opływa w dostatek, czy jest bezdomnym, czy jest chodzącym świętym, czy nurza się w grzechu i nie widać temu końca.

Wydaje się, że wciąż trzeba drążyć ten temat, stawiając sobie to ewangeliczne pytanie i przypominając Jezusową odpowiedź. Bo bliźnimi nie są tylko osoby nam najbliższe - ojciec i matka, mąż i żona, dzieci. Oni z natury rzeczy są nam bliscy i miłowanie ich nie stanowi raczej większego problemu. Problemem jest jednak kochać np. nieprzyjaciół...

Przykazanie miłości wybrzmiewa bardzo mocno w święta Bożego Narodzenia, ponieważ Jezus przyszedł na świat właśnie z miłości do każdego z nas - aby nas zbawić. Jego nauczanie jest nauką o miłości, ale także wołaniem o miłość głęboką i bardzo prawdziwą.

Składając wigilijne życzenia, patrzymy sobie nawzajem w oczy, tak często pełne łez, z których odczytujemy radość lub troskę, spełnienia lub nadzieje, a często bezmiar bezinteresownej miłości. Widzimy wtedy, jak miłość naszych bliskich jest serdeczna, pełna, ogromna. Ich oczy mówią często więcej niż słowa. Bo człowiek jest istotą, która jest bardziej wewnętrzna i głęboka, niż można to wypowiedzieć słowami. Tu, we wnętrzu człowieka mieści się jego wielkość i odwieczne Boże przeznaczenie. Jakże często, gdy człowiek nie może już nic powiedzieć, pozostają jeszcze jego oczy, jego spojrzenie.

W święta Bożego Narodzenia w ludzkich oczach dostrzec można najpiękniejsze spojrzenie - spojrzenie Dzieciątka Jezus, Bożego Dziecka, które przyszło na świat, by być naszym Zbawicielem. Jezus staje się naszym bratem i dzięki temu spojrzenie Boga-Człowieka i spojrzenia miliardów ludzi spotykają się, prześwietlają nawzajem, odbijają swoją głębię jak w zwierciadle i emanują prawdą o Bogu i o człowieku przeznaczonym do życia wiecznego w Bogu... (ks. Ireneusz Skubiś).

I takie jest też przesłanie świąt Bożego Narodzenia: Abyś miał życie wieczne. Abyś mógł w pewnym momencie, gdy znajdziesz się na granicy czasu, otworzyć oczy i ujrzeć radującego się na Twoje przyście Zbawiciela! W tym jest najgłębszy sens świąt, które nazywamy świętami Wcielenia, czyli przyjęcia przez Boga ludzkiej natury.

Te myśli towarzyszą nam, gdy kierujemy nasz wzrok na Dzieciątka Jezus w Boże Narodzenie, ale także wtedy, gdy wpatrujemy się w oczy naszych najbliższych, z którymi dzielimy się białym opłatkiem. W tych oczach przeglądamy się nawzajem. W tych oczach przegląda się także Bóg. Oby nasze oczy w wigilijny wieczór, pełne radości, miłości a może zalane łzami, były lustrem samego Boga.

ks. proboszcz Jan

NA BOŻE NARODZENIE

W cichą świętą noc Bożego Narodzenia, wpatrzeni z miłością w Boże Dzieciątka - Źródło życia chrześcijańskiego, składamy Parafianom i Czytelnikom „Na Oścież” najserdeczniejsze życzenia błogosławionych Świąt.

Niech otworzą się nasze serca na radosne światło i pokój Emmanuela. Ubogaceni Bożą łaską, z nadzieją wkraczajmy w kolejny etap naszego życia - Anno Domini 2015.

Z darem Bożonarodzeniowej modlitwy
Kapłani Bazyliki Królowej Męczenników



PIEŚNIĄ CHWAŁMY GO

z dyrygentem naszego Chóru parafialnego „Fordonia” Marianem Wiśniewskim - rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Jak pozdrawiają się chórzyci?

Marian Wiśniewski: Chórzyci, którzy śpiewają w kościele pozdrawiają się słowami „Śpiewajmy Panu”, a chórzyci z zespołów świeckich mówią „Cześć pieśni”. Jesteśmy chórem kościelnym i pozdrawiamy się „Śpiewajmy Panu”.

Łacińskie przysłowie powiada, że QUI CANTAT – BIS ORAT, czyli ten „Kto śpiewa – dwa razy się modli”. Jeśli jest to prawdą – to dlaczego?

Myślę, że wzięło się to z zaangażowania całego ciała człowieka, bo oprócz odmawianej modlitwy są jeszcze dźwięki, ich wysokość, melodia, rytmika. I emocjonalne zaangażowanie też jest większe.

Nie ma czasu na rozpraszenie?

Tak, bo gdy modlimy się, modlimy, to w pewnym momencie słowa gdzieś ulatują i myślimy już o czymś innym. Niby modlitwa trwa jeszcze, a myśli są gdzie indziej. W przypadku śpiewu – jako modlitwy rozproszenie jest wręcz niemożliwe.

W parafii słyszy się zamiennie dwie nazwy naszego chóru: Chór mieszany Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników i Stowarzyszenie Muzyczne „Fordonia”. Które określenie jest prawidłowe?

Zakładając Stowarzyszenie „Fordonia” myśleliśmy szerzej, żeby nie ograniczyć się tylko do chóru, że w przyszłości będzie to nie tylko chór, ale może i orkiestra, zespół muzyczny. Okazało się, że sił i czasu nie starcza. Myślę, że może moim następcom się to uda, tym bardziej, że godność BAZYLIKA zobowiązuje i byłoby bardzo dobrze, gdyby też zespół muzyczny, czy może orkiestra. Zatem, rejestrując stowarzyszenie nazwaliśmy się stowarzyszenie muzyczne. Natomiast „Chór mieszany <Fordonia>” jest pojęciem węższym i mieści się w strukturze Stowarzyszenia.

Można powiedzieć, że jest jednym z organów Stowarzyszenia?

Tak, póki co jedynym.

Skąd wzięła się nazwa „Fordonia”? Przełgądając słownik okazuje się, że jest to gatunek węża pstrokatego z rodziny polozowatych - Fordonia krabożerna. Kto wymyślił taką nazwę dla chóru?

Wymyśliłem ja. Szukałem nazwy krótkiej, chwytliwej, związanej z miejscem, w którym żyjemy i tak to wyszło. Początkowo przyjmowano tę nazwę z mieszanymi uczuciami. Chórzystki protestowały, że to się kojarzy ze sportem, np. nazwą Klubu „Polonia”. A „Polonia” to przecież piękne słowo. Obecnie, dzięki takiej – unikalnej nazwie - jesteśmy rozpoznawalni. Są nawet tacy, którzy nam tej nazwy zazdroszczą, bo już nie mogą jej użyć. A wracając do pytania powiem, że dosłowne znaczenie tego wyrazu odkryłem dopiero wtedy, jak kiedyś wpisałem w wyszukiwarce internetowej słowo Fordonia”.

W Bydgoszczy działa Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Od kiedy działa ten Związek i jaki jest cel jego ist-

nienia?

Nazywa się „Polski Związek Chórów i Orkiestr” i działa już ponad sto lat, jest to związek ogólnopolski. W przeszłości działał pod różnymi nazwami: „Związek Śpiewaczy”, „Polski Związek Śpiewaczy”, aż w końcu przyjęła się ta nazwa „Polski Związek Chórów i Orkiestr”. Skupia ludzi zainteresowanych muzyką.

for. Mieczysław Pawłowski



„Fordonia” należy do Związku?

Tak, bo członkiem związku nie może być zespół tylko osoba fizyczna, czyli w naszym przypadku – członek chóru. I tylko on może być członkiem stowarzyszenia, w tym przypadku członkiem „Polskiego Związku Chórów i Orkiestr”. U początków tego ruchu muzycznego organizowano potężne zjazdy śpiewacze. Dzisiaj mamy chóry trzydziestoosobowe, kiedyś chóry były stu, studwudziestoosobowe.

Na przykład taki jak moskiewski Chór Aleksandrowa?

Tak. Przed II wojną światową odbył się w Bydgoszczy taki zjazd. Było to wielkie wydarzenie, bo jeśli przyjechało trzydzieści ponad stuosobowych chórów, to przyjechało mnóstwo ludzi. I było to wspólne śpiewanie tysięcy ludzi. Teraz już takich zjazdów nie ma. Organizujemy oczywiście przeglądy, koncerty, ale to nie są już chóry stuosobowe. Dzisiaj dopiero dwa, lub trzy chóry stanowią odpowiednik dawniejszej grupy około stu osób. Jako „Fordonia” współpracujemy z kilkoma chórami i udaje nam się uczestniczyć w takich wspólnotowych wydarzeniach. W Bydgoszczy mamy dzisiaj takie chóry jak: „Cantus Cordis” z parafii pw. Świętej Jadwigi Królowej, „Exultate Deo” z parafii pw. Polskich Braci Męczenników, Zespół Pieśni Dawnej Michaliny Spychalskiej „Fresca Voce” z Młodzieżowego Domu Kultury nr 5 w Fordonie. To są zespoły, które

ściśle ze sobą współpracują. Robimy wspólny repertuar i wtedy kiedy trzeba jesteśmy razem. Współpracuje jeszcze z nami chór z Nakła nad Notecią.

I wtedy śpiewacie jednym głosem?

Tak, na cztery głosy jednym głosem.

Jaki jest wymarzony skład chóru, bo często słyszy się, że zawsze czegoś chórowi brakuje?

Wymarzony skład zespołu amatorskiego liczyłby osiemdziesiąt osób. Kiedy chór koncertuje, to nigdy nie jest tak, że jest obecne sto procent składu. Gdy jest to zespół trzydziestoosobowy i trzy osoby nie mogą brać udziału w koncercie, to jest już odczuwalne. Przy osiemdziesięciosobowym zespole, gdy nie przyjdzie pięć osób, to ciągle jeszcze jest chór „kompletny”. W naszym chórze tak to się układało, że „zawsze” mieliśmy najmocniejszą grupę altów. Obecnie mamy najmniej altów, a najwięcej sopranów, których kiedyś brakowało. Z mężczyznami zawsze jest kłopot, bo okazuje się, że dziś mężczyźni nie chcą śpiewać, no chyba, że jest to chór męski.

Chór „Fordonia”, którym Pan dyryguje śpiewa już wiele lat. Niedawno byłem świadkiem kolejnej niespodzianki w Waszym wykonaniu. Otóż, dzień po wspomnieniu św. Cecylii (22. listopada 2014 r.), w niedzielę na Mszy świętej o godzinie 18.30, usłyszałem Na wejście utwór „Va, Pensiero” <Chór niewolników> z opery Giuseppe Verdiego „Nabucco”. Kto wpadł na ten pomysł? Co prawda utwór ten nawiązuje treścią do historii biblijnej, tj. czasów niewoli babilońskiej Żydów, ale czy to jest pieśń liturgiczna?

Tak się złożyło, że chyba mieliśmy inaczej poustawiane zegarki – myślę tu o celebransie i chórzystach. Dla nas miała to być ostatnia pieśń przed rozpoczęciem liturgii, a tu raptem podczas śpiewu słyszymy dzwonek i jest wyjście do Mszy świętej. Utwór, który był przygotowany Na wejście: „U stop ołtarza”, już nie mógł być zaśpiewany. To mi się zdarzyło pierwszy raz w życiu, że wprowadzaliśmy liturgię na „Nabucco” i ksiądz wchodził jako - niewolnik - do ołtarza. Szedł pochód, pochód niewolników, do ołtarza...

... ale łańcuchami nie dzwonił ...

...aczkolwiek dzwonek dzwonił.

Z okazji świętej Cecylii bywały tu, w naszej świątyni parafialnej – dziś bazylice - różne wydarzenia. Był i przegląd chórów i koncerty itd itp.. Wspomnianej niedzieli śpiewaliście też w zestawie chórów połączonych?

Tak. Były to chóry: „Cantus Cordis” (dyr. Janusz Sierszulski), nasz „Fordonia” i „Fresca Voce” (dyr. Michalina Spychalska).

Czy w jakiś szczególny sposób świętujecie zawsze to wspomnienie patronki?

Kiedyś mieliśmy chyba więcej czasu. Kiedy było świętej Cecylii mieliśmy spotkanie przy kawie. Panie przygotowywały ciasta, teraz ten zwyczaj trochę się zmienił. Obecnie “robimy” więcej muzyki i nie ma tego towa-



rzyskiego spotkania. A tak w ogóle to trudno nam się spotykać na dłużej, bo w dniu, w którym mamy próbę jest Msza święta i potem już patrzymy na zegarki spiesząc się do innych zajęć. Z konieczności odstępiliśmy więc od kawy, ale spotkania towarzyskie mamy przy innej okazji, bo mamy dużo innych koncertów ...

...w ciągu roku np. w Ostromecku z okazji uroczystości trzeciomajowych.

Otóż to, albo jedenastego listopada. Wtedy dajemy sobie czas i śpiewając nie tylko pieśni kościelne i patriotyczne, ale też turystyczne, czy biesiadne, mamy okazję do wypicia przysłowiowej kawy i nie tylko...

A jak słyszałem w tym roku nie tylko po polsku

Zgadza się.

Trwa jeszcze Adwent, ale szybko zbliżają się święta Bożego Narodzenia, którym towarzyszy piękny zwyczaj śpiewania kolęd. Od kiedy trwa ten zwyczaj?

U nas?

Nie, w polskim Kościele, o ile to nie jest za trudne pytanie?

Nie. Te kolędy, które śpiewamy dzisiaj jako pieśni o Bożym narodzeniu, to już pierwsi chrześcijanie śpiewali, czyli to już jest...

...prawie dwa tysiące lat.

I właściwie we wszystkich krajach, nie tylko chrześcijańskich trwa to śpiewanie kolęd. W Polsce jest to śpiewanie kolęd kulturowane szczególnie. Śpiewamy je często, a mamy kolęd i pastorałek bardzo dużo. W żadnym kraju tak dużo repertuaru nie ma, i nie ma tego "namaszczenia" przy ich śpiewaniu. Co prawda, teraz się w domach mniej śpiewa, bo kiedyś to się wogóle więcej śpiewało. Mimo wszystko jest to oczekiwanie, żeby tę pierwszą kolędę zaśpiewać kiedy błysnie

pierwsza gwiazda. Dlatego nie możemy pogodzić się z tym, że kolędy są obecne w marketach przed Bożym Narodzeniem, bo to jest wbrew naszym zwyczajom.

Z czego to wynika?

Był u nas taki okres, że w pierwszym okresie bożonarodzeniowym śpiewy liturgiczne zastępowano wręcz kolędami. Ja jeszcze to pamiętam z dzieciństwa, że nie było pieśni „Kyrie elejson”, czy „Baranku Boży”, a organista wyszukiwał kolędy, które „mniej więcej” odpowiadały treści akcji liturgicznej i to śpiewano. Dzisiaj władze kościelne zabroniły tego robić, bo dbamy o czystość liturgii. Ale spełniając obowiązek śpiewu tekstu liturgicznego jeszcze ciągle organisci

fol. Mieczysław Pawłowski



próbują dopasowywać go do melodii kolęd. Niektóre melodie kolęd do nich pasują.

A czym się różni kolęda od pastorałki?

Kolęda to jest typowa pieśń kościelna, natomiast pastorałka to jest świecka pieśń.

Można powiedzieć, że treścią nawiązuje do czasu Bożego narodzenia, ale bardziej luźno?

Tak. Pastorałka opowiada te wydarzenia, które towarzyszyły, a nie tylko chwaliły Pana Jezusa, który się narodził. Mówi się o pasterskich, że przychodzą grać na fujarkach, np. ... a Janek nie miał co dać, to dał swoje buksy (spodnie)... Są to śpiewy świeckie i trzeba powiedzieć, że są proste muzycznie i literacko, bo układali je najczęściej prości ludzie.

Ale angażowali się też poeci.

Oczywiście, ale te prawdziwe pierwsze kolędy wychodziły z ludu. Mamy tę piękną kolędę Franciszka Grubera „Cicha noc”, to chyba najsynniejsza kolęda na całym świecie.

Jakie jest pochodzenie tego słowa kolęda?

Nie można powiedzieć tego jednoznacznie. Prawdopodobnie pochodzi od łacińskiego słowa „calendae” oznaczającego pierwszy dzień miesiąca, nawiązuje do narodzenia, że to wydarzenie - teraz dziejące się - zaczyna się coś nowego.

Daje początek nowym czasom?

Tak moglibyśmy to nazwać. Dawni Słowianie nazywali kolędą pierwszy dzień roku. Jest jeszcze taka hipoteza – przypuszczenie, mająca swe korzenie w bułgarsko-macedońskim języku koło, kołodar, że coś się kołem toczy. W Polsce terminem kolęda określa się zarówno śpiewanie pieśni jak i chodzenie po kolędzie.

MGR

MARIAN WIŚNIEWSKI

Urodził się 25 września 1954 r. w Wąbrzeźnie. Studia wyższe ukończył w Instytucie Wychowania Muzycznego w dawnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy (dziś Uniwersytet Kazimierza Wielkiego). Mieszka w Bydgoszczy Fordonie na „Przylesiu”, obecnie jest kierownikiem Centrum Obsługi Edukacji i Sportu w Białych Błotach.

Jak do tej pory dał się poznać jako osoba dynamiczna, działająca zawodowo i społecznie. Wśród wielu zajęć pana Mariana warto wspomnieć o tym, że jest od lat reżyserem kolejnych edycji koncertów i widowisk muzycznych, w tym: „Światowy Festiwal Chórów Polonijnych” w Koszalinie, „Międzynarodowy Festiwal Wojskowych Orkiestr Dętych w Krakowie, Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Katowicach, ”Ogólnopolski Festiwal Muzyki Dawnej SCHOLA CANTORUM w Kaliszu”, „Bydgoskie Impresje Muzyczne”, „Festiwal Interpretacji Piosenki Aktorskiej”, „Ogólnopolski Konkurs Chórów Szkolnych” w Bydgoszczy, „Międzynarodowy Festiwal Folkloru” w Brusach, Ogólnopolski Festiwal Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Inowrocławiu... i in. Swoje widowiska plenerowe reżyserował w Bydgoszczy, Szczecinie, Koszalinie, Warszawie, Częstochowie, Kaliszu, Krakowie, Legnicy, Połczynie Zdroju, Inowro-

clawiu, Chojnicach, Warszawie, Wejherowie, Pucku i in.. a także światowe i europejskie imprezy sportowe.

Wiele lat pełni funkcję Prezesa Polskiego Związku Chórów i Orkiestr - Oddział w Bydgoszczy.

Chętnie jest zapraszany jako juror w konkursach chóralnych, folklorystycznych i poezji śpiewanej.

Sam komponuje muzykę chóralną, symfoniczną i opracowuje muzykę ludową w tym najbardziej ukochaną kaszubską i kujawską.

Udziela się też na niwie kościelnej. Warto tu wymienić przede wszystkim to, że od 12 lutego 1992 roku do dziś dyryguje (wraz z Michaliną Spychalską) chórem „Fordonia” w Bydgoszczy. Organizuje związane z chórem występy na koncertach, przeglądach. Był odpowiedzialnym za część muzyczną wizyty Papieża Jana Pawła II w Gnieźnie, Sopocie i Bydgoszczy; za wydarzenia muzyczne Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy, jest członkiem Archidiecezjalnej Komisji ds. Śpiewu, Muzyki Kościelnej i służby Liturgicznej w Gnieźnie.

Przez wiele kadencji jest radnym Rady Osiedla Nowy Fordon w Bydgoszczy, promując kulturę, sport i osiągnięcia naszego regionu.

Działał też jako dziennikarz terenowy dla Telewizji Polsat, RTL 7, Nasza Telewizja przygotowywała materiały dla dzienników TV.

ceniony jest za swą pracę na rzecz upowszechniania kultury nie tylko w miejscu zamieszkania, ale również i środowisku kaszubskim.

W uznaniu zasług w pracy zawodowej i społecznej został wyróżniony wieloma odznaczeniami: Złotym (2002) i Srebrnym Krzyżem Zasługi (1987), Zasłużony dla miasta Bydgoszczy (1987), Medal Pamiątkowy MEN (1988), Medal Okolicznościowy Prezydenta Miasta Bydgoszczy (1999), odznaką „Zasłużony działacz kultury”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2005), Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2005), Złota Odznaka z Laurem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr (2012), Nagroda Prezydenta Miasta Bydgoszczy (2014), Nagroda Prezydenta Miasta Kalisza (2014).

Wolne chwile wykorzystuje na sporządzenie różnorodnych w smaku nalewek. Interesuje się wydarzeniami sportowymi związanymi z lekkoatletyką, piłką nożną i łyżwiarstwem szybkim, bo kiedyś - jako nastolatek - sam próbował uprawiać ten sport.

Był szefem Bydgoskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej, sam aktywnie uczestnicząc w rozgrywkach drużyny ELTOR - stając w bramce. W sezonie 2005/2006 uznany najlepszym bramkarzem ligi.

Każdą wolą chwilę poświęca wnukom: Filipowi i Julce.



Wydarzeń około kolędowych jest sporo. Wśród śpiewów tego czasu mamy wspomniane charakterystyczne kolędy i pastorałki. Spróbuję wymienić parę tytułów: Ach ubogi żłobie; Do szopy, hej pasterze; Gdy się Chrystus rodzi...; Mędrzy świata; Oj, maluśki, maluśki; Wśród nocnej ciszy. Którą z kolęd najczęściej Pan śpiewa?

Gdy siadam do fortepianu, to zawsze..., nie wiem skąd mi się to bierze, gram „Gdy się Chrystus rodzi”. Aczkolwiek jedną z moich najbardziej ulubionych kolęd jest „Gdy śliczna Panna Syna kołysała”. Może to jakiś sentyment do lat dzieciennych?

W zestawie kolęd jest taka współczesna zatytułowana „Kolęda dla nieobecnych” napisana przez Szymona Muchę, z muzyką Zbigniewa Preisnera. Są w niej pełne treści słowa:

*(...) Przyjdź na świat,
by wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas
puste miejsce przy stole.*

*Jeszcze raz pozwól cieszyć się
dzieckiem w nas,*

*I zapomnieć, że są
puste miejsca przy stole.*

Śpiewa Beata Rybotycka. Gdy pierwszy raz ją usłyszałem, słuchałem tego wielokrotnie. Refleksyjna, z przełomu czasów, nawiązująca do przemijania, pustego miejsca przy stole w wigilijny wieczór. Lubi Pan jej słuchać, czy śpiewać?

Tak. Znam ją, ale jest to jednak chyba bardziej pastorałka niż kolęda. Ale jest to bardzo piękny utwór.

Są też inne ...

Owszem. Mamy parę takich pieśni, które mówią o narodzeniu, o tym, że ten pastuszek bosy... Sporo artystów współczesnych napisało kolędy i okazuje się, że każda epoka ma swoich autorów, którzy jakąś kolędę napisali dodając ją do już istniejących. Pamiętam pastorałkę zespołu Czerwonych Gitar: „Jest taki dzień, który liczy się od zmroku...” .Dla nas – Polaków święta Bożego Narodzenia są naprawdę czymś wyjątkowym i kolędy, czy pastorałki są w naszej kulturze naprawdę ważne.

Jest tradycją, że chór „Fordonia”, od jakegoś czasu każdego 1. stycznia śpiewał koncert rodzinowy, a dziś ku czci śp. księdza Zygmunta Trybowskiego. Od kiedy trwa ta tradycja i dlaczego?

Od samego początku istnienia chóru (od 1992 roku, przyp. red.), szukaliśmy „wrażenia”, żeby jakąś przyjemność zrobić księdzu parafatowi Zygmuntovi Trybowskiemu. Pierwszego stycznia miał swoją rocznicę urodzin, więc zaśpiewaliśmy mu w te urodziny taki koncert. Mieliśmy w swoim repertuarze dopiero parę kolęd, ale tak to się zaczęło. I w kolejnych latach też zaśpiewaliśmy. Kiedy ksiądz Zygmunt Trybowski zmarł (w Boże Narodzenie 2002 roku), postanowiliśmy, że śpiewamy dalej, żeby „tradycja stało się zadość”. I myślę, że dopóki będziemy istnieć, choćby mnie już nie było, to ten koncert pierwszego stycznia - będzie.

Najpierw był to koncert z udziałem Jubilate, a później koncert urodzinowy pro memoriam - ku pamięci.

Kiedy jeszcze żył ksiądz Trybowski, zawsze podczas tego koncertu siadał do konfesjonału i to było jego miejsce słuchania. My tego nie widzieliśmy, ale może ktoś tam jeszcze przyszedł i może, oprócz śpiewu kolęd słuchał spowiedzi grzesznika w tym czasie? Ale zawsze był, zawsze słuchał i zawsze w konfesjonale.

Myślę, że takie obrazy warto przypominać. Ja słyszałem niedawno, jak ktoś wspominał, że kiedy zmarł ksiądz Trybowski, to jego najbliżsi współpracownicy – kapłani znaleźli w jego biurku dwa bruliony, w których były zapisane wszystkie Msze święte, które odprawił w swoim życiu, poczynając od pierwszej. Zapisywał miejsce, godzinę, intencję i tych Mszy było ponad siedemnaście tysięcy.

No właśnie ... taki był.

Chciałem wspomnieć o tym, że „Fordonia” uczestniczy w takim koncercie „Kolędarium Polskie”. Skąd się wziął ten zwyczaj?

To jest nasz oryginalny pomysł. Ileś lat temu zadzwoniła do mnie obecna dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Marzena Matowska i zaproponowała spotkanie z panią dyrektorem Pierwszego Niepublicznego Liceum w Bydgoszczy. Ono funkcjonuje w Pałacu Młodzieży. Podczas spotkania okazało się, że znalazła śpiewnik - wydany po II wojnie światowej i to jest zbiór tekstów pisanych do melodii znanych nam kolęd. Te teksty powstawały od czasów Powstania Listopadowego do czasów Solidarności. Zebrali te utwory Hanna i Witold Szymanderscy pod tytułem „Polskie kolędy patriotyczne” od 1830 roku do dzisiaj. Pani Marzena Matowska bardzo wzruszyła się tą książką i stwierdziła, że trzeba zrobić koncert z wykorzystaniem jej treści. Dodam, że wtedy prowadziła w Pałacu młodzieży grupę recytatorów. Pierwszy koncert odbył się właśnie w Pałacu Młodzieży i był skromnym wydarzeniem przygotowanym przez chór „Fordonia” i młodych recytatorów z Pałacu Młodzieży. Ja też brałem udział, akompaniując na fortepianie. Na tym pierwszym spotkaniu szukaliśmy nazwy. Wtedy przyszło mi na myśl, że jest to właściwie cała historia Polski pisana na melodie polskich kolęd, przez więźniów politycznych, którzy siedzieli w więzieniach i kiedy się zbliżał czas Bożego Narodzenia śpiewali kolędy. Serce im podpowiadało, żeby podłożyć pod melodię kolęd teksty o nich, o ich losie. Są to przepiękne i autentyczne słowa. I mimo, że pierwsze z nich pisane było w pierwszej połowie XIX wieku są aktualne do dzisiaj. W tych wcześniejszych utworach przebiła tęsknota za wolną Polską. Pamiętam tekst mówiący o tym, że partie są podzielone, ludzie skłóceni... I co? Dzisiaj również różne partie walczą ze sobą. A ilu ludzi jest skłóconych? Niemcy oceniając nas, mówią, że jesteśmy narodem kłótliwym. Myślę, że w tej naszej Ojczyźnie zawsze tak jest. My Polacy się wiecznie kłócimy ...

Rozumiem. Ale ten tytuł “Kolędarium polskie”?

Teksty ze wspomnianej książki i moje myśli, które im towarzyszyły spowodowały, że ujrzałem je jako kalendarz historyczny, a więc

zapis naszej historii w kolędach, a więc: kolęda i kalendarz: „Kolędarium”. I Marzena wtedy powiedziała – Rewelacja. Tak powstał tytuł i przy takim zostaliśmy do dziś.

Powiem, że kilka razy byłem na “Kolędarium”, ale jedno z nich zapamiętałem najbardziej, czyli to, które odbywało się w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, kiedy Radio Maryja i Telewizja “Trwam” nagrywały i relacjonowały ten koncert. Na koncercie koniecznie trzeba było być z “bindką” (biało-czerwoną wstążką). Pamiętam panią Felicję Stempniewską, też naszą chórzystkę, która z wypiekami na twarzy opowiadała o tym koncercie i zachęcała do udziału w nim.

To wszystko prawda. Dodam jeszcze, że ten koncert ma stałą publiczność. Gdy zbliża się grudzień, to już różne osoby wydzwanają i pytają, kiedy i gdzie będzie “Kolędarium”. W zeszłym roku zorganizowaliśmy je prawie bezkosztowo. Szukaliśmy pieniędzy, żeby je zorganizować, bo to sporo kosztuje. “Kolędarium to przygotowania, próby, muzyki, chóry, Zespoły Pieśni i Tańca itp. itd. Powiem, że jak zawsze – tak i tym razem – darczyńcy, dobrodzieje są mile widziani.

Udział biorą też lektorzy, którzy są przewodnikami po koncercie. Pamiętam też inne “Kolędarium”, które odbywało się w naszym kościele parafialnym i były wyświetlane stosowne obrazy do śpiewanych pieśni, czy tekstów patriotycznych na melodię kolęd, że można było tekst śledzić i włączać się w ogólne śpiewanie.

Koleżanki pracujące kiedyś w Wojewódzkim Ośrodku Kultury, a dzisiaj w Miejskim Centrum Kultury wyszukały pocztówki historyczne, treściami grafiki związane z okresem Bożego Narodzenia i była też wystawa takich bardzo starych pocztówek. Hanna Parucka zadbała o to, by wyświetlać te pocztówki, które pasują jak ulał do treści pieśni i od tamtej pory pojawiają się na “Kolędarium”. Obrazy chwytają ludzi za serce, nawet jeśli uczestniczą w koncercie kolejny raz - śpiewają i płaczą. Mając na przykład przed oczami ryciny, szkice, czy obrazy więźniów, którzy tęsknią za wolną Ojczyzną, znoszą cierpienie za Polskę – trudno się nie wzruszyć.

Sam zapamiętałem obraz żołnierza brnącego w śniegu po kolana, z ręką na temblaku i wracającego z wojny lub z wygnania. Zrobiło nam się patriotycznie, ale trzeba prowadzić rozmowę dalej.

To Kolędarium jest bardzo ważne w moim życiu.

Chciałem zapytać o to, czy kiedy już jest członkiem chóru, do tego jeszcze dyrygentem, zostaje trochę „wolnego” czasu dla siebie, czy dla domu?

No ... czasu jest bardzo mało, ale takie jest całe moje życie.

Rodzina się przyzwyczała i chór jest tym kolejnym, dzieckiem dla domu?

Tak, chociaż kiedyś łatwo nie było.

Na zakończenie tego fragmentu rozmowy zapytam czy można zapisać się do chóru i jakie są warunki przyjęcia?

Mając dziś trzydziestoosobowy chór, bardzo chciałbym, aby ten chór był osiemdzie-



sięciuosobowy. Jeżeli ktoś to przeczyta i czuje taką potrzebę, to zachęcam serdecznie. Trzeba być muzykalnym, nut nie trzeba znać. Są takie metody śpiewania: z nut, albo za pomocą nut, czyli widzimy, że gdzieś tam one opadają na pięciolinii, wiemy która jest dłuższa, a która krótsza i niekoniecznie umiemy ją zaśpiewać. Ale jak już jest utwór wyuczony, to za pomocą nut już to widzimy i możemy się nimi posługiwać prawie tak jak muzyką.

Jakie są jeszcze inne wymagania?

Trzeba być trochę muzykalnym, żeby nie fałszować, a śpiewać, to chętnego śpiewu nauczymy. Kiedy nasza wspólnota budowała kościół i ksiądz Trybowski w każdym ogłoszeniu dziękował osobom pomagającym przy budowie, to było mi zawsze wstyd, że ja nic fizycznie nie robię dla tego kościoła, bo nie umiem budować, nie umiem tych cegieł stawiać. Ale ówczesny nasz wikariusz - ksiądz Tomasz Cyl nalegał, chodząc na przykład po kolejkach zawsze mi mówił do ucha: - Co z tym chórem? No i pomyślałem sobie tak - chór - niech to będzie moja cegiełka na budowie. Myślałem sobie tak - założę chór i się wycofam, bo doskonale wiem, czym to grozi - że to jest duży kawał życia zabrany.

I nie powiódł się ten zamiar. Ile to już lat śpiewacie?

Rozpoczęliśmy próby w pierwszym kwartale 1992 roku. Dwadzieścia dwa lata już minęły. Potem mówiłem sobie, no dobra, do pięciu lat pociągnę i rezygnuję. To samo mówiłem po dziesięciu, a następnie, po którymś jubileuszu już zrezygnowałem. Podstawą takiej decyzji był głównie brak czasu, a jeszcze tyle rzeczy miałem do zrobienia, realizacji muzycznych planów i podjąłem męską decyzję - dosyć - koniec. Chórzyści nie chcieli dopuścić takiej myśli i zrezygnowałem z rezygnacji. Kolejny raz "nie udało się zrezygnować. W związku z tym trzeba było sobie powiedzieć tak: lubię to, Kocham i chcę dalej to prowadzić. (śmiech). Mam tę satysfakcję, że coś dla tej wspólnoty parafialnej zrobiłem, robię, i choć nie jestem w złotej księdze zapisany, wiem że budowałem Kościół. Myślę, że ta moja "cegiełka" też tam jednak jest.

Kilka lat temu nastąpił podział administracyjny naszej parafii. Czy ta decyzja w jakiś sposób wpłynęła na działalność chóru?

Są osoby, które są już trochę dalej od chóru, ale jest spora grupa osób, które mimo, że są w innej parafii to z nami śpiewają, łącznie z drugim dyrygentem chóru, którym jest Michałina Szychalska - ze swoim mężem - filarem basów. Mamy zresztą chórzystów nie tylko z parafii pw. św. Jana Pawła II, ale i z innych. Ten podział może trochę zmienił skład, ale nie w sposób decydujący. Te osoby, które były filarami chóru zostały parafianami sąsiedniej parafii, ale też ciągle z nami są i śpiewają.

Jak zorganizowany jest chór? Kto w nim rządzi?

Ha, ha!

Myślę, że muszą być śpiewacy, dyrygent, czy ewentualnie jeszcze ktoś?

Tak jak każde stowarzyszenie musi mieć za-

rząd, swego prezesa, skarbnika, kronikarza, tak i u nas każdy jest za coś odpowiedzialny. Prezesem jest Józef Szczęsny, którego też "namaścił" ksiądz Tomasz Cyl. Barbara Szymańska zajmuje się od czasu choroby, a później śmierci Felicji Stempniewskiej biblioteką nutową. Bardzo ładnie ją prowadzi. A przecież są to tony - w dostojnym rozumieniu setki kilkogramów nut. Mamy Marka Dziukowskiego - kronikarza chóru - i wspinała, przepiękną kronikę. Mamy osobę, która zajmuje się stroną internetową. Dziś jest nią Anna Mleczek. Mogę podać adres internetowy: "fordonia.pl".

fol. Mieczysław Pawowski (2X)



Macie też swój sztandar i gwoździe na jego drzewcu są. I co to jest gwoździe do sztandaru?

Gwoździe na sztandarze, to wiadomo, że wiąże się z osobą - fundatorem, który przyczynił się do tego, że ten sztandar możemy mieć. Szczęśliwym jest tym, bo mieć sztandar - jest to ważna rzecz dla każdej wspólnoty, coś co łączy, coś co świadczy o trwaniu w tej wspólnocie. Jakby popatrzeć na te gwoździe, to tam są znaczące osoby, takie jak - Wojewoda, Prezydent Miasta i Wicemarszałek i wiele osób, których nie będę wymieniał, bo kogoś bym mógł przeoczyć, ale są zaci.

Jako śpiewająca wspólnota jesteście wdzięczni Wszystkim ofiarodawcom gwoździ. Czy jest jeszcze miejsce na gwoździe?

Jeszcze jest! Na sztandarze można się doszukać dużo różnych symboli.

No właśnie. Jest na nim umieszczone logo chóru i nie wiem czy to jest lira, czy harfa?

To jest pięciolinia z kluczem wiolinowym, a

przez jej artystyczne przedstawienie można na nią patrzeć jak na harfę. Jest tam też kilka krzyży - ukrytych. Symbol tego, że jesteśmy w Kościele i jesteśmy chórem kościelnym. I oczywiście jest wpleciona flaga biało-czerwona. Trochę symboli związanych z muzyką, Kościołem i Polską można też tam odnaleźć.

Ze sztandarem występujecie w parafii z okazji najważniejszych wydarzeń. Idzie wtedy Wasza delegacja - poczet sztandaru w oficjalnej procesji.

Wyjątkowo trudno jest nam wystawiać delegację, bo wtedy ubywa ze składu trzech chórzystów.

Ale przy okazji ważnych wydarzeń: Bożego Ciała, odpustu w parafii dobrze jest, że was widać.

To jest dla nas bardzo ważne, bo świadczy o tym, że jesteśmy dobrze zorganizowaną grupą. Jesteśmy wspólnotą, która nie tylko myśli o tym, żeby ładnie śpiewać, ale żeby swoją działalnością coś dawać drugiemu człowiekowi, dawać Kościołowi, parafii, Fordonowi i miastu, więc staramy się uczestniczyć nie tylko w uroczystościach kościelnych, ale też i świeckich.

Jest nadzieja, bo Dyrygent powiedział, że na własną prośbę już z chóru nie odejdzie.

Odejdzie, bo każdy musi wiedzieć kiedy odejść. W zespołach dziecięcych i studenckich jest naturalna rotacja osób, bo dzieci się zmieniają, idą do innej szkoły, tak samo studenci. Natomiast w chórze są ludzie, którzy śpiewają już dwadzieścia dwa lata, czyli nie ma tej rotacji, więc w takim chórze dorosłych osób, powinien się zmieniać dyrygent. Wtedy jest mobilizacja do pracy, do rozwoju. Tego warsztatu trzeba pilnować. Gdy zmieniają się chórzyci, dyrygent może być do końca życia, bo emocje się kumulują. A tu - znamy się jak "łyse konie" i ja wiem, że czegoś już nie można zrobić, a nowy będzie drażył. Ten moment będzie musiał nastąpić.

To jakie są plany?

Mamy nagrać "Kolegarium", około dwudziestominutowy koncert. Telewizja Regionalna w Bydgoszczy wyemituje to nagranie w Wigilię. Brakuje mi jeszcze dwa i pół tysiąca złotych żeby to nagranie zrobić, ale bądźmy dobrej myśli. Nagranie ma odbyć się za tydzień w Ostromecku. Zaśpiewamy w parafii na Pasterce i tu - śpiewając - staramy się, dać również szansę śpiewania innym uczestnikom uroczystości, szczególnie tym, którzy może tylko ten jeden raz w roku są w kościele i kolędę choć raz zaśpiewają. Śpiewamy więc tylko podczas Komunii i po zakończeniu liturgii.

Żywy Żłóbek przyciąga dzieci, dorosłych i wtedy jest dla nas sporo czasu na koncert kolęd i pastorałek, bo żłóbek ogląda wiele osób. Pierwszego stycznia mamy koncert rocznicowy - urodzinowy pamięci księdza Zygmunta Trybowskiego, potem mamy już wyznaczony koncert w Ostromecku z połączonymi chórami. 11 stycznia o 16.00 będzie tradycyjne "Kolegarium" w Miejskim Centrum Kultury przy ul. Marcinkowskiego. W tym miejscu zaśpiewamy po raz pierwszy. Dołącz do nas "Cantus Cordis", który chce z nami śpiewać te kolędy, więc będzie poszerzony skład.



Rozumiem. Szybko miną dni Bożego Narodzenia, a po Trzech Królach nastąpi karnawał. W tym roku będzie trwał czterdzieści trzy dni i czasowo będzie miał wymiar prawie Wielkiego Postu - Środa Popielcowa przypada osiemnastego lutego 2015 roku. Karnawał ma swoje zwyczaje. Który z nich jest w Pana domu najmilej widziany?

Prawie nigdy nie biorę udziału w zabawach karnawałowych. Mnie to nie pociąga. Jak długo jesteśmy małżeństwem, nigdy nie byliśmy na zabawie sylwestrowej.

Bardzo się cieszę z takiej postawy, bo ja też nie przepadam za takimi imprezami. Ale co w zamian?

Zdarzyło się, że byliśmy na zabawie karnawałowej chóralnej, którą sobie kiedyś zorganizowaliśmy. Ja nie lubię tańczyć.

Czas karnawału to czas, który ma swoje specjalne odmiany potraw, napojów. Jak słyszałem, lubi Pan robić, a i napić się dobrej nalewki?

Tak.

Jak to się robi - te nalewki?

Kiedyś robiłem z różnych rzeczy. Mój przyjaciel - Krakus, mieszkający w Warszawie o mnie mówi tak: - To jest facet, który chyba tylko jeszcze z trawy nie robił nalewki. A ja mu na to - i tu się mylisz, bo z trawy cytrynowej też już robiłem.

Jeszcze jest trawa żubrowa, a mało tego, zboże też jest trawą. Jakie składniki muszą być i co trzeba zrobić, żeby powstała nalewka?

Najlepszy układ stanowi proporcja składników - jeden, jeden, jeden, tj. kilogram owoców, litr spirytusu i kilogram cukru (miodu). Tajemnica udanej nalewki polega na tym, żeby w niektórych nalewkach odbiec od tych proporcji. Moją specjalnością jest dereniówka i najbardziej lubię ją robić. Wiśniówkę też trzeba robić, bo w naszym kraju jest to najpopularniejsza nalewka. Robię też nalewkę z szafranu - to taka wyszukana, ale robię też i z prostych składników np. z rokitnika, czy porzeczek.

Co to jest "szafran" na nalewkę?

Jest to przyprawa i to nie polska. To są pyłki z kwiatów szafranu, dlatego jest taka unikalna. Nie wszyscy ją lubią.

A co lubią smakosze nalewek?

Wiśniówkę, porzeczkową, dereniową, kawową ...

Kawowa powstaje na bazie kawy mielonej czy ziarnistej?

Kawę wykorzystuje się w różny sposób. Ta, która mojej żonie szczególnie smakowała to była czekoladowo-kawowa. Do tej nalewki kawa musi zmielona (...). Jest też nalewka z płatków dzikiej róży. Płatki smaży się w cukrze, po czym zalewa się spirytusem i tak powstaje nalewka z płatków różanych. Jest jeszcze nalewka zwana "żenicą" - przeciwieństwo "czarnej polewki". Dotyczy dawniejszego zwyczaju. Gdy przychodził przyszły kawaler do rodziny panny, a było to szczególnie przestrzegane na Kresach, to zachodziły dwa przypadki. Jak się kandydat na zięcia nie podobał - dostawał "czarną polewkę", a jak się podobał to przyszły teść stawał "żenicą".

A jaki jest skład tej nalewki?

Składniki: 1 kg dorodnych owoców dzikiej róży; 0,75 litra spirytusu; 0,5 litra czystej wódki 40 - procentowej; 0,5 litra miodu; 5-6 goździków; po 1 łyżeczce suszonego kwiatu rumianku i mięty.

Owoce zamrozić w lodówce na 3 dni.

Rozmrozić, ponakłuwać, dodać przyprawy i zalać spirytusem. Szczelnie zamknięty słoć ustawić w ciepłym miejscu na pięć tygodni. Następnie alkohol zlać, a owoce dobrze wycisnąć, uzyskany sok precedzić i połączyć z nalewką. Miód zagotować z 2 szklankami wody, ostudzić, dodać wódkę i wymieszać z nalewką. Gotowy trunek porozlewać do butelek i pozostawić do sklarowania. Potem ściągnąć klarowny płyn, a osad przefiltrować. Żenicha powinna dojrzewać co najmniej trzy miesiące.

Kiedyś degustowałem nalewkę, którą Pan przygotował. Była umieszczona w szklanym naczyniu opakowanym w woreczek jutowy i nazywała się „sosnówka”. Myślę, że powstała wtedy, kiedy kwitną nowe pędy sosny?

Tak. Jest to „moment”, który trwa około siedmiu dni.

I zbiera się je wtedy kiedy jest najwięcej kwiecica na tych pędach, bo rozumiem, że to pyłek dodaje nalewce szczególnego aromatu?

Tak ... I to się zasypuje cukrem ...

Którą nalewkę najłatwiej i najszybciej zrobić?

Najprostszą nalewką jest nalewka cytrynowa, którą robi się trzy dni. Zwykle trzymam nalewki pół roku, choć niedawno robiłem nalewkę, która prawie dwa lata "przeleżała". Ale przez przypadek - po prostu o niej zapomniałem. Okazuje się, że najlepszy przepis na dobrą nalewkę to - zrobić i zapomnieć.

To jak robi się tą "cytrynową"?

Nie trzeba tego robić litrami. Wystarczy szklanka soku wyciśniętego z cytryny, szklanka cukru, szklanka miodu i szklanka spirytusu. I powiem, że jest to rewelacyjna nalewka. Najprostsza, a te trzy dni potrzebne są na rozpuszczenie się miodu w spiryтуsie. I jest to jedyna nalewka, której nie polecam filtrować, bo ona jest najsmaczniejsza wtedy, gdy resztki miąższu cytryny jeszcze w niej pływają i gryzie się je zębami.

Nie wiem czy jest Panu znany taki góralski napój „góra trzy”?

Nie.

Wracają turyści z górskiej trasy, przemarznięci do szpiku kości. Wchodzą do baru i pytają górala: - Macie coś na rozgrzanie? - Ano mom - taki napój „góra trzy” - odpowiada gospodarz. - Co to za napój? - pytają zaciekawieni wędrowcy? - To się robi tak - mówi góral. - Bierze się drewnianą miskę i drewnianą łyżkę. Do miski leje się szklaneczkę spirytusu, dwie, góra trzy. Następnie dolewa się szklaneczkę czerwonego słodkiego wina, no dwie, góra trzy. Na końcu dodaje się kufelek piwa, dwa, no - góra trzy. Potem to się wszystko ze sobą miesza i napój gotowy. Pije się go szklaneczkę, dwie, no - góra trzy. Następnie próbuje się wstać. Idzie się wtedy krocek, dwa, no - góra trzy.

Czy aby śpiewać w chórze trzeba lubić nalewki, by lepiej się śpiewało?

Wręcz przeciwnie. Nalewkę można wypić dopiero po koncercie. Wolę mieć osoby śpiewające trzeźwe i skoncentrowane, słuchające, patrzące na dyrygenta, a nie rozluźnione i pod wymuszonym "humorem". Po spożyciu przysłowiowego kielicha, jak się śpiewa u cioci na imieninach, to człowiek nie myśli o zaśpiewaniu, tylko sobie tam śpiewa, a tu - na koncercie - trzeba myśleć o technice, emisji głosu itp itd.

Jak Pan odpoczywa?

Zasypiam bardzo szybko.

Snem sprawiedliwego?

Tak. Ale dlatego, że dużo pracuję. Mam przyjemność nie oglądania telewizji, poza wybranymi transmisjami sportowymi.

Jakie ma Pan ulubione dyscypliny?

Piłka nożna, lekkoatletyka i łyżwiarstwo szybkie, bo kiedyś - jako nastolatek - sam próbowałem uprawiać ten sport. Później trzeba było jednak wybrać - sport, albo muzyka. Wybrałem muzykę.

Muzyka była takim bezpieczniejszym zajęciem, przynajmniej wiadomo, co jest grane.

Ha, ha! Trochę przypadek zadecydował, że wybrałem muzykę, a nie łyżwy szybkie. Przy podjęciu decyzji pomógł mi trener, bo wystawiał mnie zwykle z dziewczynami starszymi ode mnie i zwykle z nimi przegrywałem. Gdy więc przyszło wybierać, uczyniłem to z łatwością, aczkolwiek sentyment do tego sportu został.

Ma Pan marzenia?

Jak tu się z tego chóru wywinąć?

Na koniec powiedzmy, że Pan jest czynnym uczestnikiem portalu społecznościowego. Czy użyteczność takiego medium jest zasadniczym powodem przynależności?

Jedynie. Jak mam coś do powiedzenia, to piszę i znikam. Gdy przychodzą powiadomienia, że ktoś coś do mnie napisał, to zaglądam, żeby dowiedzieć się o co chodzi i ewentualnie odpowiedzieć.

Dziękuję.

I ja dziękuję za okazję opowiedzenia o naszej chóralnej wspólnotcie i innych sprawach.

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono 11. grudnia 2014 r. w gościnnych progach domu pana Mariana. Rozmówca przekazał PT Czytelnikom następujące słowa:

*Pozdrawiam wszystkich,
którzy ten tekst przeczytają.
Zachęcam do śpiewania
szczególnie polskich kołęd, oraz
śpiewajmy nie tylko kołedy.
Śpiewajmy Panu
Marianowi Wiśniewskiemu.*

Pozdrawiam wszystkich, którzy ten tekst przeczytają. Zachęcam do śpiewania szczególnie polskich kołęd, dziś śpiewajmy nie tylko kołedy. Śpiewajmy Panu

Marian Wiśniewski,

Bydgoszcz, 11.XII.2014 r.



ŚWIĘTOWANIE - CAŁY ROK

foto: Mieczysław Pawłowski



Już samo słowo „świętowanie” przenosi mnie myślą do naszego kościoła, bo tu wszystko się świętuje, celebryje. Nawet codzienna Msza święta posiada swoją homilię, i jest to słowo przygotowane. Byli tacy księża, którzy przy tej okazji wyjaśniali nam wiele spraw, przybliżali warunki życia w czasach ewangelicznych, i ta homilia powoduje poczucie świętowania. Brakuje mi tego, gdy znajduję się w innym kościele, gdzie ksiądz wyjdzie do Mszy, odprawi ją i nie ma nic tym ludziom do powiedzenia. Mam uczucie, że nawet nie zawiązuje się wspólnota, każdy chodzi swoją drogą.

Gdy zbliża się Boże Narodzenie, w Adwencie pojawiają się wieńce adwentowe, dzieci chodzą z lampionami na roraty – jak w każdym kościele. Przed świętami organizowana jest zbiórka „kilogram dla potrzebujących”, a dary przynoszone do kościoła przed Mszą świętą są naszą ofiarą. Gdy zbliża się Pasterka, w kościele już pół godziny przed Mszą nie ma miejsc siedzących, jest ciemno i wszyscy czekają... O północy idzie orszak aniołów, zwierzątek, pasterzy, „Święta Rodzina”, ministranci, lektorzy, celebrysi. Zawsze obecny jest chór, a dekoracje są pełne wymowy. Gdy rozbrzmiewa śpiew kolędy: „Wśród nocnej ciszy...” podejmuje jej śpiew około tysiąc osób – czy to nie uroczyste?

„Święta Rodzina” przybywa do szopki, wokół ustawiają się aniołowie, zwierzęta, pasterze. W „Liturgii Słowa” pierwsze i drugie czytanie mają „Maryja” i „Józef”, a psalm śpiewa anioł. Niezapomnianym aniołem dla mnie do dzisiaj jest Karina Kalczyńska. Nie wiem czy ksiądz ją odnalazł, czy sama się zgłosiła, jednakże jej głos: „Dziś się narodził Chrystus, Pan, Zbawiciel!!!” jeszcze dzisiaj brzmi w mojej

pamięci i wyzwala tę przejmującą melodię. Gdy patrzymy na żłóbek, a wiele osób już nie ma możliwości patrzenia na maleńkie dziecko, to rozbraja nas ten widok i wzbudza atmosferę ciepłą i przyjazną. Po Mszy, przy śpiewie chóru, długo idziemy wzdłuż zagrody ze żłóbkiem, by z bliska popatrzeć na „Świętą Rodzinę”.

Drugie wielkie święta w roku liturgicznym: Wielkanoc i Triduum Paschalne też obchodzone są bardzo uroczystie. W Niedzielę Palmową rano idzie procesja neokatechumenalna z palmami i gałązkami oliwnymi, a przy ołtarzu neokatechumeni składają wyznanie wiary. Po południu odbywa się Misterium w Dolinie Śmierci. Jest to wydarzenie na wielką skalę, ludzie przyjeżdżają z daleka autobusami, idą w nieustannym szpalerze około godziny, zbiera się ich kilka tysięcy. W Dolinie Śmierci ustawione są olbrzymie dekoracje, a scenariusz Misterium co roku jest inny. Zastanawiamy się, czyimi oczyma będzie tym razem snuta ta opowieść o Zbawcy i Jego losie.

Potem jest Triduum Paschalne. W Mszy świętej w Wielki Czwartek uczestniczy cała posługa liturgiczna ołtarza – wszyscy księża, wszyscy lektorzy i wszyscy ministranci. W Wielki Piątek adorujemy Krzyż, jest całonocne czuwanie i „noc konfesjonatów”. Przy konfesjonatach ustawiają się kolejki nawet o drugiej w nocy. Są tacy, którzy przyjeżdżają z zagranicy do domu na święta i chcą się wyspowiadać. Do pomocy przyjeżdżają księża, nawet z własnej woli – pomimo zmęczenia. To wszystko budzi ducha radości i wdzięczności oraz buduje wspólnotę.

W Wielką Sobotę jest poświęcenie ognia, ksiądz idzie z paschałem przez ciemny

kościół, w którym ciśniemy się zgromadzeni, a za nim rozświetlają się wszystkie świece. Potem odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne. Dla wielu z nas, w którymś momencie słowa te stają się naszymi, a chrzest przyjęty w dzieciństwie staje się rzeczywistością świadomą.

Zmartwychwstanie! Była kiedyś w naszym kościele taka dekoracja, że Chrystus leżał jako pacjent na OIOM-ie. Stwierdzono zgon, wykres na monitorze to potwierdzał, a figura Jezusa leżała w szpitalnym łóżku. Gdy kapłan ogłosił Zmartwychwstanie – z głośników było słychać bicie serca, przez podświetlony parawan było widać, że „pacjent” usiadł w pościeli. W naszym kościele nieraz trzeba być przygotowanym na mocne przeżycia. Kiedyś np. stał manekin, który symbolizował sytuację człowieka, który odwrócił się od Boga i poszedł „ku marnościami”. Byliśmy do niego przyzwyczajeni, bo stał tak od Wielkiego Czwartku. A tu nagle, na proklamację Zmartwychwstania, zaczyna się ruszać i zwraca się ku Chrystusowi. Za tymi mocnymi wyrazami i pięknymi dekoracjami stoi Duszpasterstwo Akademickie prowadzone przez księdza Krzysztofa Buchholza. Jest okazja, by im serdecznie podziękować. Dziękuję za wszystkie moje zachwyty, zdumienia i uniesienia niestrudzonemu Księdzu Krzysztofowi i tym młodym ludziom, którzy nie liczą swego czasu. Jest w naszym kościele świętowanie i celebrycja, jest dynamika i życie! Za to dziękujemy Wszystkim Kapłanom i Wiernym, którzy włączają się w to dzieło.

Irena Pawłowska



Ukazało się XII wydanie „Kalendarza” na rok 2015. W nim m.in. „Orszak Świętych” Zachęcamy do nabycia w kiosku lub w zakrystii.



DOTKNIĘCIE „RÓŹDŹKI”

fot. Mieczysław Pawłowski



I znowu Święta...wyczekiwane lub może wcale niekoniecznie...? Dla jednych czas odpoczynku i świętowania, dni pełne pokoju, radości i uduchowienia. Dla innych czas smutku, samotności i też świętowania, ale jakże innego, gdy w duszy pustka... Trudno radować się w Święta, gdy przepelnia nas rozpacz, przytłaczają nas zmartwienia, walczymy o pracę i godny byt, mamy żal do bliskich lub zmagamy się z chorobą. Jest też samotność. Wiele ludzi, szczególnie starszych, nie ma z kim podzielić się opłatkiem w ten szczególny wigilijny dzień. Inni stracili niedawno kogoś bliskiego, co jest bardzo bolesne, a strata tej osoby jest jeszcze mocniej odczuwalna w Święta. Ale czasami może nawet jeszcze gorsza jest samotność wśród ludzi, nawet wśród bliskich...Są też tacy, którzy mają się z kim podzielić opłatkiem, ale niekoniecznie tego chcą, bo mimo że bliscy zapraszają, im na tym nie zależy. Może pogubili się w dzisiejszych trudnych czasach, zwątpili w Boga, a może po prostu chcą być nowocześni i wybierają inne rozrywki zamiast Świąt np. wyjazd do atrakcyjnych kurortów, ośrodków SPA itp. I nie ma może niczego złego w takich świątecznych wyjazdach, jeśli nie zapomina się podczas nich o Bogu, tradycji, opłatku i wigilijnej kolacji.

Święta to także czas spotkań z bliskimi przy stole i ulubione tematy poruszone przez nas: jak np. polityka, praca. Czasem się sprzecamy, nie mamy tolerancji dla poglądów innych, aż niejednokrotnie początkowo normalna rozmowa przeradza się w spór. Czasem jedni mówią o samych sukcesach, co osiągnęli w ostatnim czasie. I mówią, mówią, mówią...coraz bardziej dumni jak paw, ale nawet nie pytają drugiej osoby, u której niekoniecznie

dobrze się układa: a jak idzie Tobie?, jak się czujesz? Tak wcale być nie musi. Może być bajecznie, rodzinnie, miło i empatycznie. Mogą być śpiewane kolędy, zamiast mało świątecznych programów telewizyjnych w tle i prawdziwe rozmowy z drugim człowiekiem, którego powinniśmy nauczyć się słuchać.

No a jak jest przed Bożym Narodzeniem? Szał zakupów, porządków i przygotowań przedświątecznych. Spotkania opłatkowe w pracy, które nie zawsze należą do najmiłszych. Co powiedzieć łamiąc się opłatkiem np. z współpracownikiem, który nie raz niesłusznie doniósł na nas szefowi. Jak podać dłoń szefowi, który niesprawiedliwie i źle traktuje pracowników? Czego sobie życzyć? Oczywiście, że pokoju, ale na ile naprawdę szczerze są to życzenia i jak długo będzie trwał ten pokój?

A gdzie w tym wszystkim narodził się Jezus? Jest dla Niego miejsce w naszych sercach na dłużej? Czy tylko na chwilę wpuścimy Go do swoich domów w Święta? Spełnimy obowiązek i pójdziemy do spowiedzi przed Świętami, podzielimy się opłatkiem w Wigilię i choć w ten jeden dzień wybaczymy sobie to co złe. Ale na jak długo? Na ile dni będziemy lepsi? Po

jakim czasie znowu będziemy patrzeć z urazą na osobę, z którą jeszcze nie tak dawno łaliśmy się opłatkiem?

Aby nie było tak gorzko, na osłodę tych refleksji, przyznam jedno: choćby nie wiem jak bardzo nam się nie chciało świętować – w szerokim tego słowa znaczeniu, jest jednak coś magicznego w ten wigilijny wieczór, na który warto czekać cały rok. Gdy zmęczeni przygotowaniem, nie do końca radośni, nie do końca pogodzeni z bliskimi ani nawet z samym Bogiem, siadamy do tego świątecznie udekorowanego stołu, przykrytego białym obrusem i nagle słychać w tle kolędę: Cicha noc. I wszystko jak za dotknięciem czarownicy różdżki się w nas zmienia. Może nie od razu, może tylko na chwilę, ale jednak zaczynamy powoli czuć atmosferę tych wyjątkowych Świąt. Bierzymy opłatek i patrzymy w oczy drugiej osoby. Czy to przy stole rodzinnym w domu, czy na Wigilii dla samotnych lub w szpitalu, czy nawet na ulicy, gdy dwóch bezdomnych podaje sobie dłoń. W tym dniu jest coś wyjątkowego. A może ten nastrój, to wcale nie za sprawą różdżki, może to po prostu „dotyk” i obecność Boga?

Aleksandra Bartoszek-Olewnik

JAK LICZNIE CHODZIMY DO KOŚCIOŁA?

Godzina dnia	Uczestnictwo (Dominicantes)			Komunia święta (Comunicantes)			[%]
	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem	
18.30S	396	278	674	189	110	299	44,36
7.00	247	201	448	106	57	163	36,38
8.30	461	396	857	165	140	305	35,59
10.00	732	655	1387	188	129	317	22,86
11.30	653	537	1190	216	137	353	29,66
13.00	402	264	666	109	80	189	28,38
17.00	237	152	389	116	52	168	43,19
18.30	314	174	488	105	46	151	30,94
20.00	55	36	91	37	10	47	51,65
11.00 CO	126	107	233	61	24	85	36,48
13.00 KP	20	13	33	13	6	19	57,58
14.00 SR	28	15	43	16	6	22	51,16
Łącznie	3671	2828	6499	1321	797	2118	32,61

Porównanie ostatnich lat

rok	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem	[%]
2007	3489	2925	6414	1268	835	2103	32,79
2008	3301	2859	6160	1584	1107	2691	43,68
2009	4632	2267	6899	1341	812	2153	31,21
2010	3436	1769	5205	1198	649	1847	35,49
2011	3540	1888	5428	1337	680	2017	37,16
2013	3701	2781	6482	1267	798	2065	31,86
2014	3671	2828	6499	1321	797	2118	32,59

Oznaczenia: **CO** - kaplica pw. św. Michała Archanioła w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, **SR** - kaplica pw. św. Brata Alberta w hospicjum Domu Sue Ryder w Bydgoszczy, **KP** - kaplica parafialna pw. Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, **S** - Msza św. tzw. „awansowa” w sobotę, [%] - procent będących na Mszy św. przystępujący do Komunii św.

Liczenie wiernych przeprowadzono 18-19 października 2014 r. (dane liczbowe z Biura parafialnego)



W BAZYLICE I SANKTUARIUM

- przegląd wydarzeń roku liturgicznego 2013-2014

1.12.2013 Rozpoczęliśmy Adwent i Rok Liturgiczny 2013-2014 pod hasłem „Wierzę w Syna Bożego”.

2.12.2013 Syn naszej parafii, Marcin Wrzós oblat NMP obronił na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pracę doktorską z teologii.

5.12.2013 Artysta malarz dr Sylwester Piędziejewski z Warszawy rozpoczął malowanie postaci św. Ojca Pio, którą zakończył 12 grudnia.

8.12.2013 odbyła się akcja charytatywna „Kilogram dla potrzebujących”, przygotowano 139 paczek świątecznych.

14.12.2013 Bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha spotkali się w Gnieźnie na oplatku z ks. Prymasem abpem Józefem Kowalczykiem.

24.12.2013 Wigilia Bożego Narodzenia. Jak co roku odbyły się Pasterki z Żywym Żłóbkiem. Świętą Rodziną byli Paulina i Krzysztof Grochowscy i ich synek Franciszek.

31.12.2013 Mszą św. dziękczynną, którą odprawił proboszcz ks. Jan Andrzejczak pożegnaliśmy Rok Pański 2013.

1.01.2014 Koncert kolęd w wykonaniu naszego Chóru „Fordonia” pod dyrekcją Marianna Wiśniewskiego wraz z Zespołem Pieśni Dawnej „Fresca Voce” po dyrekcją Michaliny Spychalskiej dedykowany pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego.

3.01.2014 Tradycyjny koncert kolęd i pastorałek zorganizowany przez „Wiatrak” w wykonaniu Zespołu Dziecięcego „Biedronki”.

3.01.2014 Na mocy dekretu władz Księżych Misjonarzy Werbistów parafię opuścił rezydent ks. dr Mariusz Kukliński

5.01.2014 W restauracji „Fantazja” w Centrum Onkologii odbyło się spotkanie oplatkowe wszystkich wspólnot parafialnych, poprzedzone Mszą św. o godz. 17.00 celebrowaną przez ks. Proboszcza Jana Andrzejczaka w intencji i z obecnością wiernych należących do różnych wspólnot parafialnych.

6.01.2014 O godz. 13 odbyła się ostatnia w tegorocznym okresie Bożego Narodzenia Msza św. z Żywym Żłóbkiem.

10.01.2014 DA „Martyria” ogłosiło konkurs o Janie Pawle II pod tytułem „Nie lękaj się zostać świętym”. Nagroda główna to wyjazd na kanonizację bł. Jana Pawła II.

13.01.2014 Ukończono polichromię św. Wojciecha i rozpoczęto św. Matki Teresy z Kaluty.

13.02.2014 V-lecie istnienia w parafii wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie”.

14.02.2014 Ukończono renowację ściany przedniej prezbiterium i postaci Matki Bolesnej.

20.02.2014 Zawieszono w nowym miejscu obraz MB Częstochowskiej, oraz rozpoczęto malowanie herbu papieża Franciszka.

22.02.2014 Obchody jubileuszowe XXX rocznicy powstania w parafii Oazy Rodzin. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył

ks. Krzysztof Lewandowski, a Słowo Boże wygłosił ks. Tomasz Cyl.

5.03.2014 Licznym udziałem we Mszach św. i posypaniem głów popiołem rozpoczęliśmy Wielki Post.

5.03.2014 Na murze z lewej strony prezbiterium wymalowany został herb biskupa Jana Tyrawy.

7.03.2014 Po nabożeństwie Drogi Krzyżowej o 21.00 rozpoczęło się w kaplicy Czuwanie Wielkopostne pod hasłem „Drogi (nie) doskonałości” zakończone Mszą św. o 24.00.

15.03.2014 W prezbiterium stanęła nowa ambona ozdobiona symbolami siedmiu darów Ducha Świętego.

16-19.03.2014 Rekolekcje Wielkopostne głosił dla parafian i studentów ks. Rafał Sikorski, duszpasterz akademicki z kościoła św. Anny w Warszawie.

17.03.2014 Rozpoczęły się rekolekcje Wielkopostne dla uczniów szkół Podstawowych. W związku z pracami malarskimi w kościele, rekolekcje odbywały się w Szkole Podstawowej Nr 66.

22.03.2014 Artyści malarze pod kierownictwem dra Sylwestra Piędziejewskiego z Warszawy ukończyli polichromie przy dwóch ołtarzach bocznych: ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i ku czci św. Faustyny.

25.03.2014 W sanktuarium odbyły się główne uroczystości X-lecia istnienia Diecezji Bydgoskiej. Podczas uroczystości ogłoszono, że papież Franciszek podpisał dekret o podniesieniu naszego kościoła do godności Bazyliki Mniejszej Królowej Męczenników Bydgoskiej Golgoty XX Wieku.

13.04.2014 W Dolinie Śmierci przeżyaliśmy XIII Misterium Męki Pańskiej.

18.04.2014 Wielu parafian wzięło udział w Wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej w Dolinie Śmierci

20.04.2014 Procesją Rezurekcyjną o 7.00 rozpoczęliśmy świętowanie uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

24.04.2014 Po Mszy św. o 6.00 spod kościoła wyjechały do Rzymu trzy autokary pielgrzymów (158 osób) i grupa osób indywidualnych na kanonizację bł. Jana Pawła II.

26.04.2014 To dzień modlitw dziękczynnych przed kanonizacją papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II. Adoracja Najświętszego Sakramentu i Różaniec prowadzony przez wspólnoty świeckie od 9.00 do 21.00. O 21.37 odbył się koncert chórów bydgoskich, a o północy odprawiono Pasterkę zakończoną błogosławieństwem papieskim.

27.04.2014 Niedziela Miłosierdzia Bożego - to dzień kanonizacji papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. W parafii rozpoczęliśmy „Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia”.

2.05.2014 Dzień wspomnienia imienin budowniczego parafii śp. ks. Zygmunta Trybowskiego. Po Mszach św. o 8.30 i 18.30 oraz po majowym o 21.00 odbyły się modlitwy przy Jego grobie.

3.05.2014 W uroczystość NMP Królowej Polski o 8.30 ks. proboszcz odprawił Mszę

św. w intencji Ojczyzny.

4.05.2014 Grupa Braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha była na uroczystościach odpustowych ku czci patrona w Gnieźnie. Na zakończenie sumy odpustowej w Gnieźnie syn naszej parafii ks. Tomasz Dadek otrzymał krzyż misyjny, podejmując pracę misyjną w Kazachstanie.

11.05.2014 Modlitwami rozpoczęliśmy 52 Tydzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne.

14.05.2014 Do sanktuarium przybyła ponad 50-osobowa pielgrzymka z Pelplina.

foto. Mieczysław Pawłowski



14.05.2014 Gościem DA „Martyria” był znany perkusista zespołu „Skaldowie” - Jan Budziaszek.

17.05.2014 Decyzją Stolicy Apostolskiej Prymas Polski abp Józef Kowalczyk przeszedł na emeryturę, a nowym Prymasem i Ordynariuszem Archidiecezji Gnieźnieńskiej został dotychczasowy biskup sufragan z Gniezna ks. abp Wojciech Polak (aktualnie najmłodszy (49 lat) prymas w Europie).

22.05.2014 W Domu Jubileuszowym „Wiatrak” gościła Floribet Mora Diaz – Korsykanca, której uzdrowienie wybrano jako cud potrzebny do kanonizacji Jana Pawła II.

25.05.2014 W parafii rozpoczął się Dzień Ewangelizacji pod kierunkiem ks. Janusza Tomczaka, a w południe DA „Martyria” poprowadziło plenerową rodzinną Grę Ewangelizacyjną.

31.05.2014 W kościele św. Jakuba Większego w Obrze święcenia diakonatu z rąk Oblata ks. bpa Jarosława Zmitrowicza przyjął nasz parafianin Krzysztof Wrzós.

7.06.2014 W godzinach porannych grupa młodych parafian wyjechała na Czuwanie na Lednicy.

7.06.2014 Grupa braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha udała się do Gniezna na ingres do katedry nowego Prymasa Polski



abpa Wojciecha Polaka.

7.06.2014 Podczas Mszy św. o 10.00 przeżyaliśmy I rocznicę Komunii Świętej dzieci przyjętych w ubiegłym roku.

7.06.2014 Od 22.00 w kaplicy rozpoczęło się Czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego. Organizatorami był CKK „Wiatrak” i Odnowa w Duchu Świętym wraz z uczestnikami Festiwalu Piosenki Młodzieżowej. O północy uczestniczyliśmy we Mszy św. dziękując Bogu za Dary Ducha Świętego.

6/8.06.2014 Z okazji XV-lecia pobytu Jana Pawła II w Bydgoszczy odbyły się przesłuchania i Koncert Laureatów Koncertu Piosenki Młodzieżowej z Janem Pawłem II „Pod prąd”. Laureatem został solista Piotr Odoszewski z Łosic. Kolejne dwa miejsca zajęli: zespół „Na Chwałę Pana” z Bydgoszczy i zespół „Credo” z Leszna. Po koncercie galowym zapadła decyzja o dorocznej organizacji takich Ogólnopolskich Koncertów.

8.06.2014 Na zakończenie koncertu galowego „Pod Prąd” Tomasz Skonieczny z Warszawy i Jacek Sofa z Krakowa wręczyli dyplomy „Ambasador Życia i Rodziny. Otrzymali je: ks. bp Jan Tyrawa, ks. Krzysztof Buchholz, Tomasz Szmidt, Ewa Dąbrowska i Adam Szamraj.

10.06.2014 Ks. proboszcz Jan Andrzejczak zaprosił do naszej bazyliki swoich kolegów kursowych z seminarium, którzy odprawili wspólnie Mszę św. dziękczynną za 42 lata kapłaństwa.

14.06.2014 Grupa pielgrzymkowa parafian (ok. 200 osób) udała się wraz z ks. Markiem Januchoskim do Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Topolnie.

16.06.2014 Otwarto w „Wiatraku” Centrum Edukacji i Nauki św. Jana Pawła II. Otwarcia dokonał ks. abp Mieczysław Mokrzycki z Kijowa wspólnie z ks. bpem Janem Tyrawą po odprawieniu Mszy św. w Domu Jubileuszowym. Ks. Jan Andrzejczak otrzymał od ks. Arcybiskupa - relikwie I klasy św. Jana Pawła II.

17.06.2014 Uroczystość odpustowa ku czci św. Brata Alberta w Domu Sue Ryder. Różaniec i Drogę Krzyżową prowadziło Apostolstwo Dobrej Śmierci, a Mszę św. celebrowali ks. dr Marcin Puziak i kapelan Domu ks. Wojciech Retman.

19.06.2014 W Boże Ciało procesja przeszła zwykłą trasą, a ołtarze w tym roku kolejno przygotowali: Neokatechumenat, Odnowa w Duchu Świętym, Oaza Rodzin i Apostolstwo Dobrej Śmierci.

1.07.2014 Na mocy dekretu ks. bpa Jana Tyrawy odwołany został w pracy w parafii ks. Rafał Muzolf, którego skierowano do parafii Chrystusa Króla na Błoni, a przybył ks. Tomasz Budnik z parafii św. Józefa w Osieku nad Notecią.

12.07.2014 Grupa parafian z Koła Przyjaciół Radia Maryja wyjechała na dwudniową pielgrzymkę na Jasną Górę.

20.07.2014 Rozpoczęto Tydzień ku czci św. Krzysztofa – patrona podróżnych. Po Mszach św. było poświęcenie pojazdów i zbiórka ofiar w ramach akcji „Miva Polska”

21.07.2014 Po Mszy św. o 6.00 wyruszyła z parafii 19. Pieszka Pielgrzymka Promienista na Jasną Górę. Wzięło w niej udział 130 osób. Po Mszy w katedrze wyruszyła także Diecezjalna Pieszka Pielgrzymka na

Jasną Górę, wraz z naszą akademicką grupą „Przezroczystą”. W pielgrzymce wzięły udział 53 osoby

22.07.2014 Z parafii św. Jana Pawła II przybyła doroczna Fordońska Pielgrzymka Maryjna, która wyszła 23 lipca do parafii św. Marka.

15.08.2014 Mszą św. o 8.30 w intencji Wojśka Polskiego, modlitwami do Matki Bożej i nabożeństwem maryjnym o 21.00 prowadzonym przez Grupę Pielgrzymkową Promienistą uczciliśmy – Wniebowzięcie NMP.

5.09.2014 Wykonaniem herbu papieskiego z napisem Bazyliki Mniejszej artyści z Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy zakończyli I etap prac we wnętrzu kościoła.

7.09.2014 Podczas wszystkich Mszy św. słowo Boże głosił ks. dr Przemysław Kwiatkowski.

13.09.2014 Rozpoczęliśmy Triduum przed odpustem w sanktuarium i poświęceniem bazyliki. O 18.30 odbyła się Msza św. i nabożeństwo fatimskie z udziałem wielu wspólnot

13.09.2014 Siedmiu Braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha wyjechało na doroczną pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha do Gniezna. W tym roku najpierw pojechaliśmy na Lednicę, odnowiliśmy nasze przyrzeczenia chrzcielne i obmyciem twarzy wodą z jeziora. Po Mszy św. w kaplicy Domu Jana Pawła II na Lednicy pojechaliśmy do Gniezna. Tam odmówiliśmy modlitwy przy grobie św. Wojciecha i wróciliśmy do domów.

14.09.2014 O 16.30 wyruszyła ze świątyni IV Bydgoska Droga Krzyżowa przygotowana i prowadzona przez Towarzystwo Świętego Wojciecha Region Bydgoszcz. Po powrocie Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił opiekun TŚW ks. Jarosław Antkowiak z parafii św. Wojciecha w Bydgoszczy. Po Mszy odbył się koncert dziekczynny w wykonaniu artystów z Opery Warszawskiej. Na zewnętrznej ścianie kościoła umocowano tablicę pamiątkową datę powstania bazyliki.

15.09.2014 To najważniejszy dzień w naszej parafii. Przed uroczystą Mszą odpustową Prymas Polski abp Wojciech Polak poświęcił umieszczony na zewnątrz świątyni herb papieski oznajmiający, że kościół ten jest Bazyliką Mniejszą. Po Mszy św. Bp Jan Tyrawa odsłonił i poświęcił tablicę pamiątkową. Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił ks. Prymas, a współcelebrowali ks. bp Jan Tyrawa, oraz ks. infułat Stanisław Grunt, który pierwszy podjął starania o powstanie naszej parafii. Kanclerz Kurii ks. Lech Bilicki odczytał Brewe papieża Franciszka o powstaniu bazyliki, oraz dekret biskupa o odpustach zupełnych, czyli 27.02, 15.03, 29.06, 15.09 i 7.10. wygłosił ks. Prymas. Po Mszy ks. Prymas spotkał się z Braćmi z TŚW.

28.09.2014 Grupa parafian w ramach akcji „Iskra Bożego Miłosierdzia” modliła się Koronką do Miłosierdzia Bożego o 15.00 przy figurze MB Fatimskiej.

1.10.2014 Pracę w naszej wspólnotcie rozpoczął ks. Wojciech Janusiewicz, który ma podjąć opiekę nad DA „Martyria”.

4.10.2014 O 13.00 w uroczystej Mszy św. dziękczynnej uczestniczyło 81 par małżeńskich obchodzące w tym roku jubileusze. Mszę celebrował ks. Proboszcz.

7.10.2014 Odpust parafialny kończył obchody XXX-lecia parafii. Sumę odpustową cele-

brował i słowo Boże wygłosił ks. bp Bogdan Wojtuś z Gniezna.

12.10.2014 Obchodziliśmy XIV Dzień Papieski. W Hali „Łuczniczka” Fundacja „Wiatrak” przygotowała dla Bydgoszczy III Karoliadę, a gwiazdą programu był zespół „Raz, Dwa, Trzy”.

18.10.2014 W katedrze i Domu Polskim odbyła się uroczystość 50-lecia Duszpasterstwa Akademickiego w Bydgoszczy. Gościem specjalnym był Prymas Polski abp Wojciech Polak, a oprawę uroczystości przygotowało Duszpasterstwo Akademickie „Martyria” oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Pokolenie”. W Domu Polskim przy Grodzkiej 1 odsłonięto pamiątkową tablicę. Ukazała się również książka „Bydgoskie Duszpasterstwo Akademickie 1964-2014”.

22.10.2014 W naszej bazylice zainaugurowano przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie w roku 2016. Nasze hasło przewodnie brzmi „Golgota Bydgoszcz”.

23.10.2014 Grupa parafian z ks. Wojciechem Retmanem wyjechała z VI Pielgrzymką Diecezjalną na Jasną Górę.

26.10.2014 W parafii obchodziliśmy Niedzielę Hospicyjną. Podczas Mszy św. okolicznościowe kazania głosił ks. Jan Kaczkowski, kapłan zmagający się z chorobą nowotworową. Po Mszy można było nabyć jego książkę pt. „Szału nie ma, jest rak”.

1.11.2014 O 20.00 przy grobie ks. Zygmunta Trybowskiego rozpoczął modlitwy za zmarłych, a następnie przy I stacji Golgoty w Dolinie Śmierci. Modlitwy prowadziło DA „Martyria”

2.11.2014 Przez Dolinę Śmierci szła XXXII Listopadowa Droga Krzyżowa przygotowana przez DA „Viator” z Bydgoszczy z ks. Krzysztofem Dudziakiem.

4.11.2014 Po raz pierwszy „Wiatrak” świętował imieniny Karola Wojtyły, w których udział wzięło wielu parafian.

11.11.2014 Mszą św. o 8.30 w intencji Ojczyzny obchodziliśmy 96 rocznicę odzyskania niepodległości. Po Mszy o 11.30 dzieci obdarowane zostały rogalmi marcińskimi.

12.11.2014 Gościliśmy w Domu Jubileuszowym - Anna Komorowska małżonka Prezydenta RP.

21.11.2014 Uruchomiono nowy sygnał audio i video z parafii umożliwiający transmisję celebracji z naszej świątyni i kaplicy.

23.11.2014 W uroczystości Chrystusa Króla o 8.30 ks. Proboszcz celebrował Mszę św. w intencji kolejarzy z okazji wspomnienia patronki św. Katarzyny oraz z okazji 15 rocznicy naszej Akcji Katolickiej. Po Mszy poświęcone zostały tegoroczne opłatki wigilijne.

23.11.2014 Z okazji wspomnienia św. Cecylii podczas Mszy św. o 18.30 liturgię uświetniły chóry: „Fordonia” pod dyrekcją Mariana Wiśniewskiego i „Cantus Cordis” z parafii św. Jadwigi Królowej pod dyrekcją Janusza Sierszalskiego. Po Mszy chóry dały krótki koncertem.

wybrał KfAD

Plus radio | 102,6 FM



UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)



Takie MISIE



1	N	I			G	A
2	M	A			K	A
3	N	I			T	A
4	P	Ł			C	Z
5	R	A			T	A
6	U	R			A	S
7	S	Z			D	A
8	M	A			E	K
9	A	D			S	Y
10	K	O			R	A
11	B	A			R	A
12	R	A			N	D
13	T	A			E	T
14	P	R			N	O
15	B	L			O	N
16	S	T			E	R
17	S	T			L	A
18	T	A			C	A
19	Ł	A			A	N
20	A	N			N	A
21	N	I			I	A
22	Z	N			M	A
23	T	E			A	N

Kochane Dzieci!

Aż nie chce mi się wierzyć, że zapłonęła już 4 świeca na naszym parafialnym wieńcu adwentowym. Też macie u siebie w domu takie wieńce?

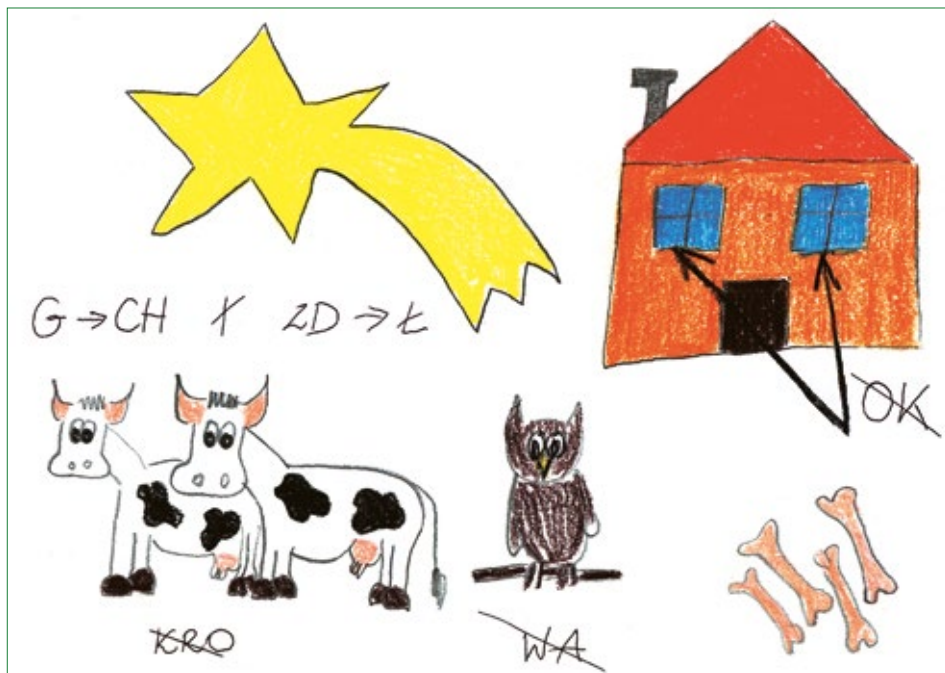
Ja przygotowałem sobie taki z gałązek świerku i czerwonych wstążek. Bardzo ładnie pachnie.

Mam nadzieję, że udało Wam się dobrze przeżyć czas Adwentu. Teraz pozostaje nam jak najlepiej przeżyć czas świętowania Bożego Narodzenia, pamiętając o tym, że najważniejszy jest Pan Jezus, a nie prezenty i słodkości.

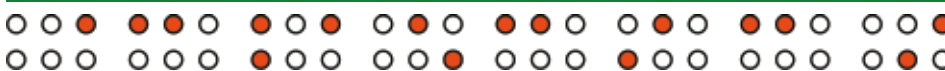
Życzę błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia.

Wasz Rumianek

PS. Zachęcam Was też do rozwiązania świątecznego rebusu.



KROPKOGRAM



A	F	M	S
A	G	N	T
B	H	Ń	U
C	I	O	W
Ć	J	Ó	Y
D	K	P	Z
E	L	R	Ż
E	Ł	S	Ź

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do **18. stycznia 2015 r.** Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda.

Prawidłowe rozwiązania z poprzedniego wydania brzmiały: hasło Kropkogramu **LAMPION** oraz rebusu **LISTOPADOWA ZADUMA**.

Nagrodę otrzymuje **Dorota Kuryło**, zam. w Bydgoszczy przy ul. Berlinga. Nagroda czeka w zakrystii.

Prawdziwa miłość polega na tym, że znosi się wszystkie wady bliźniego, nie dziwi się jego słabością i pokazuje się, że jest się zbudowanym jego najmniejszymi cnotami

św. Teresa z Lisieux



NA BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

Niech święta Bożego Narodzenia przyniosą nam wiele radości, a samotność i smutek opromienią nadzieją, niech radość zagości w naszych domach i opromieni świąteczne dni.

Postarajmy się, by miłość Syna Bożego ogarniała nas, a nasze dobre życzenia bieły ku bliskim i dalekim siostrze i braciom. Dobrego Nowego Roku 2015 życzy

REDAKCJA

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Potocznie o kobiecie nieszczęśliwej, nie umiejącej sobie pomóc. [2] Główka pełna małych ziarenek [3] Słynny wodospad [4] Pałto [5] Dyskryminuje kolorowych [6] Ironicznie o urzędniku [7] Zagadkowy wierszyk [8] Koziołek z Pacanowa [9] Buty na wycieczkę [10] Zagroda dla owiec [11] Potocznie o zaporze na drodze [12] Imię chrzestne św. Masymiliana Kolbe [13] Kuchenny stołek [14] Skutek rozkładu drewna [15] Zimowy dwubój [16] Daje sygnał do rozpoczęcia biegu [17] Ciasto z makiem [18] Deska prosto spod traka [19] Kompletnie zniszczona część garderoby [20] Włókno z Łodzi [21] Państwo graniczące z Beninem [22] Nie krewna, ale dość bliska [23] Stolica Iranu [24]

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **18. STYCZNIA 2015 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „WYBIERAJĄC DOBRO UNIKASZ ZŁA. Nagrodę otrzymuje **Sławomir Nowak** z Płużnicy. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.



„WIATRAK” WYGRAŁ PRĄD I 5000 ZŁ

21 listopada br. Fundacja „Wiatrak” wzięła udział w konkursie „Energia dla dobrych ludzi” organizowanym przez ePower i zajęła I miejsce.

Z powodu problemów technicznych (ze strony organizatora konkursu) konkurs podzielony został na dwa etapy.

Wszystkim uczestnikom I etapu przyznano dostawę 5000 kWh energii elektrycznej do wykorzystania w ciągu roku. Postanowiliśmy przekazać tę nagrodę na rzecz Domu Zakonnego Sióstr Miłosierdzia św. Wincencego a'Paulo w Fordonie.

W drugim etapie konkursu „Wiatrak” zdobył I miejsce i 5000 zł. Cała kwota zostanie przeznaczona na wykończenie Domu Jubileuszowego św. Jana Pawła II.

Wszystkim, którzy wspomogli nas w konkursie serdeczne „Bóg zapłać”. Dobrze jest wiedzieć, że możemy liczyć na Was w każdej sytuacji!

URODZINY „WIATRAKA”

27.11.2014 roku „Wiatrak” obchodził swoje 19-ste urodziny. Pracownicy „Wiatraka” oraz zaproszeni goście świętowali w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

Spotkanie rozpoczęło się o 18:00 występem laureatów Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych fART oraz wręczeniem nagród. Na scenie zaprezentowali się artyści, którzy otrzymali specjalne wyróżnienia: Kamil Czeszak oraz Wioleta Urbańska. Swoim śpiewem zachwycili obecnych.

Tradycja jest również, iż tego dnia specjalne podziękowania otrzymują osoby związane z Fundacją „Wiatrak”. W tym roku statuetki „Przyjaciel WIATRAKA” otrzymali: Barbara Bilińska (notariusz), Maria Bożena Kurek (szefowa restauracji „Telimena”), Wanda i Jan Szkulmowscy (darczyńcy) oraz Wiesław Kajdasz (dokumentujący fotograficznie życie „Wiatraka”).

Swoją jubileusz 15 lat istnienia świętował również Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”. Podopieczni wraz z pracownikami zaprezentowali przedstawienie pt. „Życie”.



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Konto Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

RUCH W „WIATRAKU”

Wieczór uświetnił koncert Moniki Kuszyńskiej, byłej wokalistki zespołu Varius Manx.

Po części artystycznej - słodkim zakończeniem dnia - był ogromny tort urodzinowy.



Wystawa wieńców adwentowych w kościele



Laureaci fART-u na urodzinach „Wiatraka”



I miejsce „Wiatraka” w Konkursie ePower



Stan budowy Domu Jubileuszowego



NAJPIĘKNIEJSZY WIENIEC

Przed Adwentem „Wiatrak” ogłosił kolejny konkurs na najpiękniejszy wieniec adwentowy. 30 listopada 2014 r., po Mszy św. dla dzieci, odbyło się rozstrzygnięcie konkursu.

W tym roku zgłoszono 69 prac. Wybór najładniejszych prac nie był łatwy. Jury oceniając prace brało pod uwagę samodzielność wykonania pracy, pomysłowość, estetykę, kompozycję i wyraz artystyczny.

Oto zwycięzcy w kategoriach:

praca grupowa - I miejsce: Rokšana Sikora, Marika Cesarz, Lena Gozdera, Zuzanna Szymkiewicz, Dobrosława Kurs (SP Nr 38 w Bydgoszczy); **II miejsce** (równorzędne): Maria Gach, Adrianna Byczek, Julia Wiatrowska, Daria Rasch, Dominika Osiewicz, Iga Mikołajewska, Nadia Drankowska (Przedszkole nr 22 w Bydgoszczy) oraz Grupa „Biedronki” (Przedszkole nr 33 w Bydgoszczy); **wyróżnienie:** grupa trzylatków z Przedszkola nr 61 (integracyjnego) im. W. Chotomskiej w Bydgoszczy.

praca indywidualna - I miejsce: Amelia Bartłomiejczyk; **II miejsce:** Zuzanna Różańska; **III miejsce:** Antoni Krawczyk; **wyróżnienia:** Mateusz Kamiński i Maria Kosińska.

Gratulujemy i zachęcamy do udziału w kolejnych konkursach.

DARMOWE KURSY

Klub Integracji Społecznej „Wiatrak” aktywnie wspiera osoby pozostające bez pracy organizując bezpłatne kursy językowe. Zajęcia prowadzą wolontariusze z zagranicy, m.in. z Bułgarii, Hiszpanii, Francji i Włoch.

5 grudnia br. zakończyła się jedna edycja kursów, a 12 grudnia zaczęła się kolejna. Tym razem kursanci będą uczyć się języka angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego i francuskiego na różnych poziomach zaawansowania.

Kursy językowe cieszą się dużym zainteresowaniem. Wiele osób uważa, że jest to przydatna inicjatywa, która pomaga bezrobotnym podnosić swoje kwalifikacje i zwiększa ich szanse na rynku pracy.

JARMARK

7.12.2014 r. „Wiatrak” zorganizował „Jarmark św. Mikołaja”, który odbył się w pobliskim lasku.

Święty Mikołaj obdarował najmłodszych, słodkościami i uśmiechem. Nieco starsi rozgrzewali się aromatyczną herbatą i częstowali się ciastem domowym, które upiekły żony i mamy z DA „Martyria”.

Nie zabrakło stoisk z ozdobami świątecznymi, które wykonały dzieci oraz osoby niepełnosprawne. Dochód ze sprzedaży został przeznaczony na ukończenie budowy Domu Jubileuszowego.

WIEŚCI Z BUDOWY

W Domu Jubileuszowym św. Jana Pawła II trwają prace budowlane. Do końca roku Dom powinien zostać w całości oddany do użytku. Spora część prac odbywała się w części kawiarnianej, gdzie wstawiane były witryny, ocieplano sufit i ściany. Aktualnie zakładana jest tam klimatyzacja. Trwają też prace przy wejściu głównym do budynku, które prowadzi do domu od ul. Licznarskiego. Ściany północno-zachodniej części Domu zostały ocieplone i otynkowane.

Katarzyna Hejda



Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

CZĘŚĆ DRUGA CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

DZIAŁ PIERWSZY: EKONOMIA SAKRAMENTALNA (77)

218. Co to jest liturgia?

Liturgia jest celebrowaniem misterium Chrystusa, w szczególności Jego Misterium paschalnego. Uważa się ją za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża i dokonuje się uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny należny Bogu.

219. Jakie miejsce zajmuje liturgia w życiu Kościoła?

Liturgia, która jest czynnością świętą w najwyższym stopniu stanowi szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Przez liturgię Chrystus kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło naszego odkupienia.

220. Na czym polega ekonomia sakramentalna?

Ekonomia sakramentalna polega na udzielaniu owoców odkupienia Chrystusa w celebracji liturgii sakramentalnej Kościoła, zwłaszcza Eucharystii. (cdn.)

Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Po zapoznaniu się z podstawami naszej wiary przechodzimy do przemyślenia, doświadczenia i kontemplacji obecności Bożej w sakramentach Kościoła.

Dzieło odkupienia człowieka dokonuje się podczas każdej Mszy świętej, gdy Chrystus – wieczny Kapłan - ofiaruje się za nas swojemu Ojcu, uobecniając Ofiarę śmierci krzyżowej. Wstawia się za nami: „Odpuść im, bo nie wiedzą co czynią”. Bóg przygarnia nas do siebie i wszyscy wraz z Chrystusem tworzymy Mistyczne Ciało Chrystusa - Kościół, który publicznie oddaje cześć Bogu.

Podczas celebracji liturgii sakramentalnej Chrystus udziela wiernym owoców odkupienia: przebaczenia i odpuszczenia grzechów, uwolnienia z grzechów, pojednania z Bogiem, wylania darów Ducha Świętego, wzmocnienia Ciałem i Krwią Chrystusa,

udzielenia godności Dziecka Bożego. W liturgii sakramentalnej wypełnia się kapłańska misja Chrystusa, i przy naszej współpracy dokonuje się nasze uświęcenie.

Co to oznacza dla mnie? To oznacza dla mnie na przykład, że podczas spowiedzi lub Mszy świętej Jezus wybaczy mi mój grzech, weźmie go na Siebie i pojedna mnie z Bogiem Ojcem. Dalsze konsekwencje są takie, że choćby mi ktoś nie chciał przebaczyć mojego przewinienia i nie chciał ze mną rozmawiać, mimo moich starań, to Bóg mi je przebaczy. Nie może mnie ktoś obciążać poczuciem winy długi czas, nie chcąc się ze mną pogodzić, bo Bóg stanął przy mnie i mnie podźwignął. Oznacza też, że we wspólnocie Kościoła są ludzie, którzy myślą podobnie i mają podobną hierarchię wartości, a wielu dobrych kapłanów nam posługuje.

Irena Pawłowska

DARY SERCA



W pierwszą grudniową niedzielę w parafii, tj. 7.12. 2014 roku przeprowadziliśmy kolejną akcję charytatywną „Kilogram dla potrzebujących”. Zbieraliśmy paczki - dary przyniesione przez parafian do kościoła, a zawierające różne artykuły spożywcze.

Z darów tych, dzień później przygotowaliśmy paczki świąteczne dla rodzin wielodzietnych i najbardziej potrzebujących pomocy.

W ramach akcji udało się przygotować 154 paczki. Dzięki hojności ofiarodawców tyle ro-

dzin otrzymało pomoc w uzyskaniu żywności na Wieczną Wigilię i święta Bożego Narodzenia.

Powstaje jednak pytanie; czy starczyło dla wszystkich? Oczywiście że nie. Zdajemy sobie z tego sprawę, że rozmiar biedy wśród różnych grup parafian poszerza się, i co oczywiste zebrane dary są przeznaczone tylko dla najbardziej potrzebujących, którzy nieraz nie mają możliwości sobie pomóc w inny sposób. Za ten gest dobrej woli Wszystkim darczyńcom dziękuję w imieniu księdza Proboszcza, własnym jak i obradowych.

Dziękuję także za każdą, nawet najmniejszą pomoc w sprawnym przeprowadzeniu akcji, szczególnie tym osobom, które spontanicznie włączyły się w pomoc w zebraniu i zgromadzeniu darów w domu katechetycznym. Dziękuję także, a przede wszystkim naszym parafianom, którzy niezawodnie od lat uczestniczą bezinteresownie w tej akcji, tj. Państwu Urszuli i Henrykowi Fonferkom, Stanisławie i Franciszkowi Błaszakom i pani Hannie Pańnickiej, którzy przez dwa dni ciężko pracowali, by, zapakować dary i przygotować z nich paczki świąteczne dla potrzebujących.

Wasz OBSerwator

PRZYJACIEL „WIATRKA”



Nasz redakcyjny kolega - Wiesław Kajdasz (fot. z prawej), podczas dorocznej gali urodzinowej Fundacji „Wiatrak”, został uhonorowany statuetką „Przyjaciel Wiatraka”.

Od ponad 7 lat fotografuje wydarzenia w „Wiatraku” i z udziałem „Wiatraka”.

Fotografia to jego wielka pasja. Wcześniej przez 27 lat pracował na kolei, a obecnie na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego na stanowisku technologa w wydziałowym laboratorium. Jest parafianinem od 29 lat.

Dobrze czuje się w środowisku duszpasterstwa akademickiego, z którym związany jest od 40 lat. Obecnie jest to grupa studentów i absolwentów związana z środowiskiem DA „Martyria” działającego przy parafii i sanktuarium MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie. Zdjęcia kolegi Wiesława publikowane są w piśmie parafialnym „Na Oścież” i w „Przewodniku Katolickim Diecezji Bydgoskiej”.

[WK]

ODNOWIONE STRONY

Zostały przeredagowane strony internetowe Parafii, dzięki temu uzyskały nowy wygląd i układ treści. Poniżej pokazano ich nowy wygląd. Aktualne adresy są następujące:

www.bazylikambkm.pl

oraz do parafialnego pisma „Na Oścież”

<http://www.bazylikambkm.pl/na-osciez.html>



KSIĘGI GOLGOTY (X)



Na Kalwarii Bydgoskiej - Gulgocie XX Wieku pojawiły się przy poszczególnych stacjach otwarte księgi z nazwami stacji i propozycjami rozważań. W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy IX Stację. W tym odcinku przedstawiamy X Stację.



STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Otwarta księga nosi napis:

Jezu, powstrzymaj nas przed depantaniem ludzkiej godności.

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Zaraz gdy przybyli na Golgotę – żołnierze zdarli z Niego szaty i podzielili je między siebie. Panie Jezu, gdy kroczyłeś pośród nas, ci którzy dotknęli brzegów Twej szaty zostali uzdrowieni. A teraz tunika, która okrywała Twoje ludzkie ciało, stała się przedmiotem przetargu. Stoisz Panie, boleśnie upokorzony, wydany na pastwę hańby i poniżenia. A nam, grzesznym, tak łatwo przychodzi odzianie drugiego człowieka z czci i godności. Wyciągamy na światło dzienne grzechy i upadki naszych bliźnich, aby w nich szukać usprawiedliwienia dla własnych słabości.

Panie Jezu z szat obnażony, pomnij na męczenników Bydgoszczy, kwiat polskiej inteligencji, których odarto ze wszystkiego, zabrano im godność, wolność i życie, a przedtem ubliżano i wyszydzano. Nauczycieli więzionych w Bloku Piątym w Koszarach przy ulicy Artyleryjskiej nazywano „polskimi bandytami”. Panie nasz, daj nam siły do trwania przy Tobie, gdy inni będą nas poniżać.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Fred

rozważanie **Barbara Rakowska-Mila**,
fot. **Mieczysław Pawłowski**

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Znajoma – ochrzczona członkini Kościoła rzymsko – katolickiego powiedziała mi, że uczęszcza na modlitwy do protestantów, bo to też Kościół chrześcijański. Msze św. w naszym kościele odbiera jako teatr. Moim zdaniem jest w sporym błędzie, ale jak jej to wytłumaczyć?

Sandra

Św. Paweł w 2 Liście do Koryntian pisze: *Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas (2Kor 2,7)*. Wiara jest taską i jeżeli o nią się nie troszczymy, jej nie ochramiamy, ale przede wszystkim jeżeli jej nie umacniamy, to ona będzie w nas zamierała.

Wiara więc wzrasta w nas, gdy ją wyznajemy, a wyznajemy ją przede wszystkim korzystając z sakramentów, bo w ten sposób spotykamy się z żywym Chrystusem działającym w swoim Kościele. Jeżeli więc przystępujemy do sakramentu pokuty i pojednania, to wyznajemy, że w tym sakramencie spotykamy się z miłosiernym Chrystusem, który uwalnia nas od zła i obdarowuje swoim przebaczeniem, i miłosierdziem a przede wszystkim miłością.

Podobnie ma się sprawa z sakramentem Eucharystii. Chrystus daje nam swoje Cia-

ło, czyli całego Siebie, byśmy my mogli być darem dla innych i w ten sposób budowali Jego Kościół. Sakramenty umacniają wiarę, ale też domagają się wiary. Jeżeli ktoś zaniedbał swoją relację z Chrystusem, to z sakramentów będzie korzystał coraz rzadziej, okazjonalnie, albo przestanie zupełnie do nich przystępować i w takiej sytuacji może traktować Msze św. jako „teatr”.

Z drugiej jednak strony są „wierzący”, którzy korzystają z sakramentów św., ale ich życie nie jest zgodne z zasadami wiary i ktoś, znając takie osoby, może dojść do przekonania, że nie ma tutaj spójności między deklarowaną wiarą a postępowaniem i życiem, i że jest to swoisty „teatr”. Dochodzi wtedy do sformalizowania wiary. Przystajemy być wtedy czytelnym znakiem dla innych.

Nie starajmy się więc innym tłumaczyć, gdzie jest Prawda, ale żyjmy tak, by inni, przez nasze świadectwo i życie, odnajdowali Prawdę, bo jeżeli według Prawdy nie będziemy żyli, to żadne tłumaczenia nie pomogą nikomu. #

ULUBIONA KOLEDA

Jaka jest wasza ulubiona kolęda? - pyta teściowa zięcia Marka, którzy wraz małżonką od niedawna opiekują się niemowlęciem. - Cicha noc - pada odpowiedź.



Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

KOMPLEKSOWA
OBŚLUGA
CAŁODOBOWA

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków

CHELATACJA

nowa metoda leczenia zmian miażdżycowych
NZOZ „FOR-MED”

ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz,
tel. 604 450 000

www.bydgoszcz.chelatacja.com

CENTRUM TRZECIEGO WIEKU im. SUE RYDER



NOWY
STYL ŻYCIA
DLA SENIORA

OPIEKA DZIENNA I AKTYWIZACJA OSÓB STARSZYCH

Apteka OdSerca

Godziny otwarcia:

Poniedziałek - Piątek: 8:00 - 20:00

Sobota 8:00 - 15:00

85-796 Bydgoszcz - Fordon, ul. Wańkowicza 3, tel.: 52 384 78 95

USŁUGI DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * do nowych skrzynek pocztowych itp.

NAPRAWA OBUWIA OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach * naprawa pilotów i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

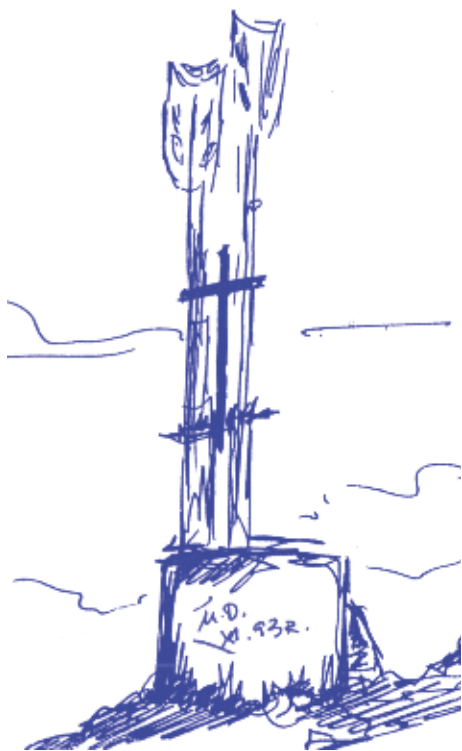
10.00 - 17.00

Bydgoszcz

ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 501 404 302





JÓZEF CZWOJDA

Jak trudno jest ustalić cokolwiek, co działo się w trudnym czasie 1939 roku z Polakami, niech świadczy opis sylwetki kolejnego „Człowieka z pomnika”.

Małą wzmiankę o pewnym wydarzeniu w Fordonie uzyskałem od nieżyjącego już dziś wieloletniego mieszkańca Fordonu. Z niczym nie mogłem jej połączyć, bo była to jednozdaniowa informacja o wydarzeniu, które miało miejsce w dniu 5 listopada 1939 roku i ani nazwiska, ani cokolwiek o osobie nie zawierała. Uważałem ją nawet za mało ważną i już kilka razy miałem zamiar wyrzucić tę ręcznie napisaną informację. A jednak dobrze zrobiłem pozostawiając ją! Dotyczyła w efekcie Józefa Czwojdy, ale rozpoczną ten odcinek od ostatniej informacji z lipca 2014 roku.

Józef Czwojda urodził się 3 lipca 1901 roku w okolicy Tucholi. Ojciec Jego Zygmunt był leśniczym w Borach Tucholskich.

Józef, podobnie jak starszy brat, poszedł w ślady ojca i ukończył dwuletnią Państwową Szkołę dla Leśniczych w Margoninie (w latach 1908-1916 działała w Margoninie pruska Królewska Szkoła Leśna, a od 1920 r. Państwowa Szkoła dla Leśniczych przyp. red.). Razem z ojcem pracowali w okolicznych leśnictwach zdobywając praktykę.

Brat dostał posadę nadleśniczego w Nakle nad Notecią, a Józef w 1936 roku, już żonaty, objął posadę leśniczego w prywatnych lasach majątku Cichoradz w powiecie toruńskim. Lasy te, oprócz Cichoradza, obejmowały majątki Gierkowo i Skłudzewo w tym samym powiecie. Należały one do

rodu Alvenslebenów z Ostromecka i prowadzone były przez ekonomów.

Czwojda w jednej z kwater leśnych założył hodowlę kilkunastu danieli, a wiosną 1939 roku rozpoczął budowę ogrodzenia dla hodowli królików - po zlikwidowaniu takiej w Nowym Dworze koło Ostromecka.

W czasie wybuchu wojny prace nie zostały przerwane, a wręcz przyspieszone. Właściciel majątku zatrudnił okoliczną młodzież w wieku od 14 do 16 lat, którą objęto obowiązkiem pracy, by okupant nie wysiedlił jej na roboty do Rzeszy.

Jednym z nich była osoba przekazująca mi poniższą informację.

4 listopada, jak zwykle, pracowaliśmy w lesie. W pewnej chwili usłyszeliśmy warkot samochodu. Wyjechał na szosę z drogi z Gierkowa i zatrzymał się przyglądając się nam. Kierowca został przy samochodzie, a mężczyzna w czarnym płaszczu i kapełuszu na głowie, z pistoletem w ręku ruszył w naszym kierunku rozkazując, byśmy pozostali na miejscu. Doszedłszy zapytał co robimy i kim jesteśmy. Pytał kto nami kieruje i rozkazuje. Leśniczego przy nas nie było, bo poszedł za gęste zarośla. Gdy wrócił mężczyzna ten wylegitymował go i zaraz uderzył w twarz. Chodziło o to, że był ubrany w stary mundur polskiego leśnika. Zabrał go do samochodu, odjeżdżając samochodem w kierunku Siemonia, bądź Unisławia. Nam kazał iść do Cichoradza do właściciela. Ekonom już wiedział, bo samochód podjechał do pałacu i oznajmił, aby leśniczego nie szukał. Okazało się, że mężczyzną tym, który zatrzymał leśniczego był Jacob von Alvensleben z Płutowa.

Czwojda nigdy już do domu nie powrócił. Żona, w 1945 roku, uzyskała w sądzie w Toruniu wyrok, że męża uznaje się za zmarłego i prawdopodobnie zginął w Barbarce w powiecie toruńskim. Jednak mojemu rozmówcy i mieszkańcom ta informacja się nie zgadzała, bo nie jechali w stronę Torunia.

A oto kolejna informacja z 2011 roku z Płutowa:

W siedzibie kata pomorskiego, kapitana SS Ludolfa von Alvenslebena, od mniej więcej połowy października 1939 roku, przebywał jego brat Jacob. Ludolf po wybuchu wojny zawsze chodził w mundurze SS, a Jacob po cywilnemu.

W dniu 3 lub 4 listopada przywiózł samochodem nieznanego nam leśniczego i zaprowadził do więzienia urządzonego w piwnicach pałacu. Następnego dnia Jacob aresztował całą rodziną Golińskich z Płutowa, a wraz z nimi znanego nam misjonarza adwentystę zwanego Longinusem z Szymborna. Następnego dnia, czyli 6 listopada, Ludolf w swym galowym mundurze zabrał obydwu aresztantów i pojechali w kierunku Unisławia. Prawdopodobnie, jak mówiła

służba, pojechali do Fordonu.

Późnym wieczorem Ludolf wrócił sam prowadząc samochód i urządził dla swego „personelu” SS suto zakrapianą kolację.

Jako ostatnią przytaczam pierwszą wiadomość z 1998 roku, jaką na temat Józefa Czwojdy udało mi się uzyskać.

W jej treści znadawała się informacja, że 6 listopada 1939 r. przyjechał do Fordonu, wraz z jeszcze jednym umundurowanym, Ludolf von Alvensleben z Płutowa. Z samochodu wyprowadzili dwóch mężczyzn. Jeden z nich był w mundurze leśniczego i miał związane drutem ręce. Zaprowadzono ich do siedziby Selbstschutzu. Po chwili zaczął się ruch w Selbstschutzu, a Walter Gassmann z Ludolfem odjechali z jednym z aresztantów. Wrócili po około godzinie.

W tym czasie, członkowie miejscowego Selbstschutzu i członkowie NSDAP, jedni w mundurach, inni w cywilu, schodzili się do synagogi. Tam bowiem Niemcy urządzili miejsce spotkań swojej partii.

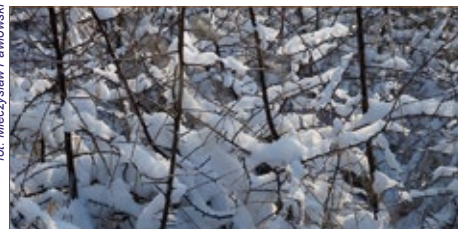
Po chwili pod eskortą wyprowadzono leśniczego w zniszczonym dość mundurze, z czapką z orzełkiem na głowie i doprowadzono go do synagogi. Rozmówca mój mówił, że wie od zaufanego Niemca, że Alvensleben z Płutowa pokazał zebrany, że pod ich bokiem chodzą tacy „bandyci” jak ten pokazywany. Chodził między młodymi ludźmi po niemieckim lesie i rozkazywał. Ludolf nakazał Gassmanowi wykonać natychmiast wyrok śmierci. Widać było, że leśniczy był pobity. Przed wyprowadzeniem go zerwał mu z głowy czapkę i kazał na miejscu ją spalić, by nawet ślad nie został.

Po wyprowadzeniu go do samochodu Ludolf von Alvensleben z Walterem Gassmannem i Erykiem Politzem odjechali polnymi drogami w kierunku dzisiejszej Doliny Śmierci.

Wszystko po latach złożyło się w całość, chociaż ci co przekazywali swoje informacje nic o sobie nie wiedzieli. Wynika z tego, że leśniczy z Cichoradza nie zginął w Barbarce jak przypuszczano zaraz po wojnie, ale w Fordonie, w miejscu zwanym dziś Doliną Śmierci. **przygotował KfAD**

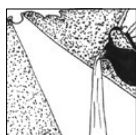
Źródła: Informacja ustna śp. Władysława Gutowskiego z Fordonu, relacja Walentego Vonsa z Rzęczkowa pracującego w lesie w dniu aresztowania, opowiadanie Józefa Sadeckiego, byłego robotnika w pałacu w Płutowie.

foto. Mieczysław Pawowski



Z KANCELARII PARAFIALNEJ

INFORMACJE



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

8 listopada 2014

Karol Jan Jędrzejewski
ur. 28.08.2014
Julia Anna Zielińska
ur. 13.08.2014

9 listopada 2014

Karol Zaremba
ur. 13.07.2014
Lena Tubisz
ur. 13.07.2013
Oliwia Natalia Szymczak
ur. 1.07.2014

14 listopada 2014

Marianna Sara Grudzińska
ur. 22.06.2014

15 listopada 2014

Anna Klunder
ur. 5.06.2014

20 listopada 2014

Włodzimierz Michał Kawecki
ur. 27.09.1983

22 listopada 2014

Leonard Piotr Kawecki
ur. 3.08.2014

23 listopada 2014

Kinga Stawicka
ur. 20.07.2014
Agata Tomaszewska
ur. 29.06.2013

Izabela Zimniak
ur. 30.07.2014
Marcelina Anna Malak
ur. 6.09.2014
Bartosz Kawala
ur. 10.09.2014

Oliwia Anna Chojnacka
ur. 8.07.2013
Karol Zieliński
ur. 18.06.2014

Artur Wiszniewski
ur. 5.08.2014
Antonina Wileńska
ur. 5.09.2014

29 listopada 2014
Natalia Szczepaniak
ur. 8.10.2014



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
mażeńską

12 listopada 2014

Grzegorz Józefat Kasprowicki
Benedykta Franciszka Zemke

22 listopada 2014

Włodzimierz Michał Kawecki
Ewelina Karolina Simińska

29 listopada 2014

Leszek Kozłowski
Bernadetta Danuta
Aleksandrowicz



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

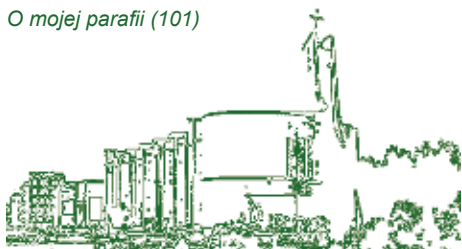
Grażyna Brewińska
ur. 30.03.1955 zm. 3.11.2014
Lzydor Szynkiewicz
ur. 17.02.1937 zm. 6.11.2014
Magdalena Sudoł
ur. 30.10.2014 zm. 30.10.2014
Piotr Majcher
ur. 19.02.1959 zm. 12.11.2014
Kunegunda Lasko
ur. 14.08.1923 zm. 14.11.2014
Barbara Prekop
ur. 5.06.1951 zm. 14.11.2014
Halina Andrzejak
ur. 22.08.1953 zm. 20.11.2014
Barbara Malinowska
ur. 2.04.1950 zm. 23.11.2014
Janina Darnowska
ur. 28.06.1924 zm. 24.11.2014
Jerzy Kulesza
ur. 22.04.1936 zm. 25.11.2014
Janusz Bartoszewicz
ur. 16.11.1953 zm. 29.11.2014

Dane z Książ parafialnych
2.XII.2014 r. spisał Krzysztof



Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz, tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>

O mojej parafii (101)



XXV LAT PARAFII I SANKTUARIUM

XXV-lecie istnienia parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników i ustanowienia Sanktuarium świętowaliśmy uroczystie 7.10.2008 roku. Od 16.00 trwały modlitewne przygotowania.

O 18.00 odbyła się uroczysta Msza święta. Głównym celebransem był ks. Józef kardynał Glemp – Prymas Polski. Koncelebransami byli: ks. bp Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej Jan Tyrawa, ks. prałat Przemysław Książek, ks. proboszcz parafii Jan Andrzejczak, księży kanonicy Kapituły Bydgoskiej, księży dziekani dekanatów bydgoskich oraz przybyli kapłani pracujący w naszej parafii od czasu jej powstania.

Słowo Boże wygłosił Prymas Polski. Po Mszy świętej ks. bp Jan Tyrawa odczytał dekret ustanawiający Sanktuarium.

Po odczytaniu dekretu podpisano akt erekcyjny do kamienia węgielnego, który wmurowano w XII stację Golgoty XX wieku. Akt podpisał: Prymas Polski ks. Józef kardynał Glemp, Ordynariusz Bydgoski ks. bp

Jan Tyrawa, proboszcz parafii ks. prałat Jan Andrzejczak, Ekonom diecezjalny ks. prałat Przemysław Książek, wojewoda kujawsko-pomorski Rafał Bruski, Marszałek Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki, Przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy Dorota Jakuta, Prezydent Miasta Bydgoszczy Konstanty Dombrowicz, Prezes firmy „Ortis” S.A. Jadwiga Mojesowicz Bilewska – fundator stacji, Prezes firmy „Solbet” z Solca Kujawskiego Marek Małecki – fundator stacji, autor dzieła Bydgoska Golgota dr Jacek Kucaba z Tarnowa, Aleksander Grzybek i Stefan Pastuszewski - przedstawiciele Stowarzyszenia Budowy Golgoty, Marek Bieliński - wnuk zamordowanego w tym miejscu - Władysława Bielińskiego.

Po podpisaniu akt erekcyjny wraz z dekretem (p. załącznik) włożono do szczelnie zamkniętej kapsuły i po poświęceniu procesyjnie ze śpiewem, orkiestrą i lampionami zanesiono do Doliny Śmierci, na miejsce budowy XII stacji Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku zwanej „Drogą do Nieba”.

Tam ks. bp Jan Tyrawa mówił o ważności tego miejsca dla Diecezji Bydgoskiej, a Prymas Polski wmurował na „wieczne czasy” poświęcone dokumenty w konstrukcję stacji. Na zakończenie odśpiewano Apel Jasnogórski i hymn „My chcemy Boga”. Do kościoła powrócono przy dźwiękach marszów w wykonaniu orkiestry.

Warto wspomnieć, że ten dzień był XXV rocznicą powstania parafii. Zapewne mało kto, z ok. 4 tys. parafian w 1983 r. myślał,

że po XXV latach będzie tu sanktuarium poświęcone Matce Bożej.

Poniżej tekst dekretu bpa Jana Tyrawy. (cdn) **KfAD**

Załącznik

Bydgoszcz, dnia 7 października 2008 r.

DEKRET

W myśl norm zawartych w kan. 1230-1234 KPK niniejszym z dniem 7 października 2008 roku ustanawiam przy parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku.

W ten sposób czynimy zadość woli Ojca świętego Jana Pawła II, który zlecił Kościołowi pielęgnowanie pamięci o męczennikach XX wieku.

Ufam, że Sanktuarium stanie się miejscem duchowego wzmacniania wiernych nie tylko Bydgoszczy, ale i całej Diecezji Bydgoskiej, podejmując wszystkie te zadania, jakie Kościół przewiduje (por. kan 1234 par 1 KPK). Niech stanie się również miejscem pamięci historycznej i inspirowanie do działań zmierzających do krzewienia ducha pokoju i pojednania.

Sanktuarium działać będzie w oparciu o przedstawione Statuty, które niniejszym aktem także zatwierdzam.

Podpisali: Kanclerz Kurii i Biskup Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej (podpisy nieczytelne).

Dokument opatrzone okrągłą pieczęcią z herbem biskupa i nadrukiem: EPISCOPUS JOANNES TYRAWA Ordynariusz Bydgosztensis



MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem kolędy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czwartku, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkkm.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

30.11 - rozpoczęliśmy nowy rok liturgiczny i Adwent pod hasłem: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Rozpoczął się też rok życia konsekrowanego który potrwa do 1. lutego 2016 roku.

2.12 - po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie Sejmiku Parafialnego. W programie spotkania liderzy grup i wspólnot wystąpiły informacje ks. Proboszcza i omawiali bieżące sprawy.

Od 5 do 8.12 - zorganizowano kolejną zbiórkę makulatury dla naszej parafianki - 2,5 letniej Emilki, która przejdzie operację serca w niemieckiej klinice. Wszystkim zaangażowanym w imieniu małej Emilki dziękujemy.

6.12 - przypadało wspomnienie św. Mikołaja Biskupa. Dzieci spotkały się żywym św. Mikołajem po Mszy św. o 17.00.

7.12 - trwała charytatywna akcja adwentowa „Kilogram dla potrzebujących”. Z zebranych darów przygotowano 154 paczki dla najuboższych parafian. Wszystkim - Bóg zapłać. * Odbył się Jarmark św. Mikołaja przygotowany przez „Wiatraka”.

8.12 - przypadała Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W samo południe, w kaplicy z licznym udziałem wiernych, odbyły się modlitwy „Godziny Łaski”.

13.12 - odbyło się w Gnieźnie spotkanie opłatkowe wspólnoty Towarzystwa Świętego Wojciecha z Prymasem Polski - Seniorem abpem Józefem Kowalczykiem, w której uczestniczyli również bracia z parafialnej grup Towarzystwa. Były kolędy, opłatek i życzenia.

21.12 - podczas Mszy św. o 11.30-tej harcerze przyniosą do naszego kościoła Betlejemskie Światło Pokoju.

23.12 - dzień adwentowego nawrócenia - spowiedzi św. dla całej parafii. Zaproszono do posługi kapłanów dekanatu. Spowiedź św. będzie od 9.00 do 11.00 i od 16.00 do 18.30 (w święta nie będzie okazji do spowiedzi).

24.12 - Wigilia Bożego Narodzenia. Msze św. 7.00 i 8.30 (po południu Mszy św. nie będzie). * Celebracja Bożego Narodzenia rozpocznie się Mszami św. o 22.00 i 24.00 - tzw. Pasterkami.

25.12 - W pierwszy dzień Świąt nie będzie Mszy św. o 7.00. Pozostałe Msze św. jak w każdą niedzielę. Podczas Mszy św. o 15.00 będzie udzielany Chrzt św.

26.12 - II Dzień Świąt Bożego Narodzenia. Poświęcony jest modlitwom za Katolicki Uniwersytet Lubelski. Msze św. jak w niedzielę.

Od 27.12 - rozpoczynają się odwiedziny duszpasterskie - kolęda. Szczegółowy plan kolędy jest na str. 19.

31.12 - o 18.30 tradycyjna, na koniec mijającego roku, Msza św. dziękczynno-błagalna.

1.01.2015 - odbędzie się noworoczny koncert kolęd.

6.01 - Uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli. Niedzielny porządek Mszy św. W tym dniu nie ma kolędy.

7.01 odbędzie się noworoczny koncert kolęd „Wiatraka”.

11.01 - Niedziela Chrztu Pańskiego. Sakrament Chrztu św. jest udzielany w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca podczas dodatkowej Mszy św. o 15.00.

Od 18.01 - Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

21.01 - przypada Dzień Babci, a 22. stycznia Dzień Dziadka. Pamiętajmy o nich, zarówno o żyjących jak i zmarłych.

Nabożeństwa i uroczystości z naszej bazyliki transmitowane są w internecie na nowej stronie parafii www.bazylikambkm.pl

Aktualne informacje podawane są na bieżąco w ogłoszeniach duszpasterskich i na stronie internetowej parafii.

DIYUR SPOWIEDNICZY (wg przyjętego planu). * **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** codziennie o 15.00. * **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **Godzinki do Miłosierdzia Bożego** w każdy czwartek o 8.00 * **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są jedynie w Biurze Parafialnym.

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												
9												
10												
11												
12												

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1E] Forsa dla porywacza [2A] Konkurencja narciarstwa alpejskiego [2H] Skrzydlaty twój Stróż [3E] Kierownica statku [4A] Poświata jaskrawego światła [4H] Gobelina na Wawelu [5E] Wystająca na zewnątrz część dachu [6A] Przypinana do spodni zamiast paska [6H] Załoga do wyznaczonego zadania [7F] Były prezes PZPN [8A] Kabalarka [8J] Zanieczyszczona woda [9F] Część spłacania długu [10A] Myśl wyrażona słowami [10H] Ogólnie narząd [11F] Rumieniec z zawstyżenia [12A] Omasta [12H] Pojemność statku.

PIONOWO: [A1] Sobotnie święto żydowskie [B6] Embrion [C1] Japońska walka [D6] Mebel służący do spania [E1] Unik w walce przed rywalem [F5] Roślina warzywna z okrągłą grubą łodygą [H1] Podokiennik [H9] Grzanka [J6] Owad lub motorower [K1] Przednia część torsu [K10] Niejeden w genetyce [L6] Zakończenie lasa [M1] Dźwięk naszej mowy [M10] Przyrząd do krojenia. Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [(B2, H6, A10, G1, K5) (D11, H4, M11, D4) (L12, H2, B8, E1, B10, A10, K2, M2) (E12, K6, L7) (J2, L10, J8) (A8) (A4, C6 H9, D6, K11, B2, B11, J8)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 18. STYCZNIA 2014 r. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **WYBIERAĆ MUSISZ, JEDNAK ZRÓB TO Z BOGIEM**. Nagrodę otrzymuje **Bernadeta Kruczkowska** zam. w Bydgoszczy przy ul. Sucharskiego. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

- | | | |
|----------------|-------------------------|--------------------|
| • 52 323-48-33 | ks. proboszcz Jan | Andrzejczak |
| • 52 323-48-45 | ks. wikariusz Krzysztof | Buchholz |
| • 52 323-48-44 | ks. wikariusz Piotr | Wachowski |
| • 52 323-48-42 | ks. wikariusz Tomasz | Budnik |
| • 52 323-48-46 | ks. wikariusz Wojciech | Retman |
| • 52 323-48-43 | ks. wikariusz Wojciech | Janusiewicz |

BIURO PARAFIALNE

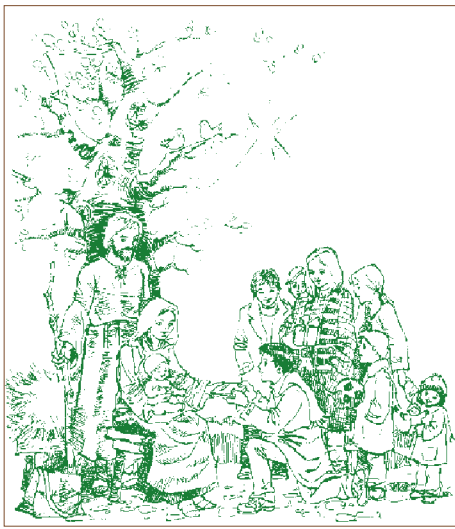
- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 18. grudnia 2014 r. Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest w styczniu 2015 r.

Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@bazylikambkm.pl * www.bazylikambkm.pl (zakładka „media”) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.





ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE

KOLEDA – 2014/2015

27.12 (sobota) - Licznarskiego 2, 1-50; Licznarskiego 4, 1-40; Licznarskiego 6, 1-21; Licznarskiego 8, 1-12; Pawła z Łęczycy; Wańkowicza 1, 1-38;

28.12 (niedziela) - Wańkowicza 2, 1-45; Chłodzińskiego 1, 1-44; Chłodzińskiego 3, 1-20; Chłodzińskiego-domki; Wańkowicza 2, 46-55; Wańkowicza 6, 1-30;

29.12 (poniedziałek) - Wańkowicza 4, 1-46; Albrychta 1, 1-35; Albrychta 1, 36-51; Albrychta 2, 1-40; Albrychta 2, 41-55; Licznarskiego-domki; Bartłomieja z Bydgoszczy 4, 1-60;

30.12 (wtorek) - Bartłomieja z Bydgoszczy 7, 1-42; Bartłomieja z Bydgoszczy 8, 1-50; Bartłomieja z Bydgoszczy 10, 1-50; Bartłomieja z Bydgoszczy 13, 1-50; Tychoniewiczza 1, 1-40; Tychoniewiczza 2, 1-24 + Twardzickiego domki;

2.01 (piątek) - Nowickiego-domki; Frydrycha-domki; Twardzickiego 42; Twardzickiego 44;

3.01 (sobota) - Tychoniewiczza 4, 1-40; Tychoniewiczza 4, 41-80; Wiszniewskiego 2, 1-18; Wiszniewskiego 1, 1-30; Nieduszyńskiego 11, 1 – 36; Nieduszyńskiego 18, 1-16; Kulpińskiego; Nieduszyńskiego 20, 1-30;

4.01 (niedziela) - Nieduszyńskiego - domki; Nieduszyńskiego 20, 31-40; Łochowskiego 3, 1-40; Łochowskiego 3, 41-79; Łochowskiego 3, 80-119; Łochowskiego 3, 120-159;

5.01 (poniedziałek) - Łochowskiego 3, 160-189; Mielczarskiego 1, 1-24; Łochowskiego 5, 1-20; Krysiewiczowej 2, 1-40; Łochowskiego 4, 1-26; Krysiewiczowej-domki; Łochowskiego 4, 27-61; Łochowskiego 4, 62-104;

6.01 (poniedziałek) - Trzech Króli

7.01 (środa) - Trybowskiego 6, 1-18; Trybowskiego 8, 1-18; Trybowskiego 10, 1-18; Trybowskiego 12, 1-18; ul. Połukarda 1, 1-24; Połukarda 3, 1-18; Trybowskiego 2, 1-18; Trybowskiego 4, 1-18; Sybiraków;

8.01 (czwartek) - Sybiraków; Trybowskiego 5, 1-30; Trybowskiego 5, 31-60 i 61-87;

9.01 (piątek) - Trybowskiego 7, 1-30; Trybowskiego 7, 31-60; Trybowskiego 7, 61-92; Trybowskiego 9, 1-30; Trybowskiego 9,

31-60; Trybowskiego 9, 61-90;

10.01 (sobota) - Pod Skarpą – prawa strona + ul. Grussa i Jasieniecka; Pod Skarpą - lewa strona- od początku; ul. Żamojtele, Grobelskiego, Staszewskiego, Chrzanowskiego, Ciszewskiego, Czernskiego, Majtkowskiego, Kocerkki + ul. Jasieniecka 24; Pod Skarpą – lewa strona - od końca; ulice: Kaczmarczyka, Sybiraków, Stamma, Jędruszka, Kulmatyckiego, p. Wcisło;

11.01 (niedziela) - Łochowskiego 4, 105-141; Łochowskiego 7, 1-37; Łochowskiego 7, 38-80; Łochowskiego 7, 81-115;

12.01 (poniedziałek) - Łochowskiego 7, 116-162; Piórka 1, 1-25; Berlinga 7, 8, 9; Kolęda UTP; Piórka 1, 26-55; Piórka-domki; Mielczarskiego 2, 1-16; Łochowskiego 2, 1-30; Łochowskiego 2, 31-60; Łochowskiego 2, 61-95;

13.01 (wtorek) - Sosnowskiego 3, 1-21; Mielczarskiego 4, 1-30; Sosnowskiego 5, 1-18; Sosnowskiego 4, 1-18; Łochowskiego 4a, 1-24; Sosnowskiego 1, 1-20; Berlinga 1, 1-39; Kolęda UTP; Berlinga 2, 1-35; Berlinga 2, 36-65;

14.01 (środa) - Berlinga 2, 66-105; Berlinga 2, 106-129; Kolęda CM; Berlinga 4, 1-42; Berlinga 4, 43-71; Kolęda UTP; Berlinga 4, 72-103; Berlinga 4, 104-145;

15.01 (czwartek) - Berlinga 4, 146-175; Berlinga 6, 1-40; Berlinga 6, 41-92; Berlinga 6, 93-143; Berlinga 6, 144-189; Berlinga 11, 1-20;

16.01 (piątek) - Berlinga 11, 21-50; Berlinga 15, 1-16; Fiedlera 1, 1-18; Berlinga 15, 17-56; Berlinga 15, 57-88; Łabendzińskiego 1, 1-36; Łabendzińskiego 1, 37-48; Łabendzińskiego 2, 1-28; Łabendzińskiego 2, 29-40;

17.01 (sobota) - Łabendzińskiego 4, 1-26; Kolęda UTP; Łabendzińskiego 4, 27-72; Łabendzińskiego 4, 73-102; Bielawskiego 1, 1-35; Bielawskiego 1, 36-55; Bielawskiego 2, 1-20; Bielawskiego 2, 21-53;

18.01 (niedziela) - Gordona; Brzęczkowskiego; Szumana; Wielicza; Piechockiego; Drygałowej; Fiedlera-domki;

19.01 (poniedziałek) - Bielawskiego 2, 54-96; Bielawskiego 2, 97-111; Kleina 4, 1-46; Kleina 4, 47-81; Kolęda CM; Kleina 4, 82-124; Kleina 4, 125-161;

20.01 (wtorek) - Kleina 5, 1-35; Kleina 3-przedszkole; Kleina 5, 36-69; Kleina 7, 1-37; Kleina 7, 38-79; Kleina 7, 80-113; Kleina 7, 114-139; Kolęda CM;

21.01 (środa) - Kleina 2, 1-38; Kleina 2, 39-78; Kleina 11, 1-24; Lehmana 2, 1-32; Lehmana 2, 33-56; Kolęda CM; Witeckiego 1, 1-39;

22.01 (czwartek) - Witeckiego 1, 40-79; Witeckiego 1, 80-114; Witeckiego 2, 1-40; Witeckiego 2, 41-78; Witeckiego 2, 79-122; Witeckiego 3, 1-45;

23.01 (piątek) - Witeckiego 3, 46-90; Wi-

teckiego 3, 91-131; Sucharskiego 2, 1-45; Sucharskiego 2, 46-96; Sucharskiego 4, 1-43; Sucharskiego 4, 44-84;

24.01 (sobota) - Sucharskiego 4, 85-125; Sucharskiego 4, 126-172; Sucharskiego 4, 173-200; Sucharskiego 4, 201-232;

25.01 (niedziela) - Gierczak 4, 1-30; Gierczak 13, 1-15; Gierczak 6, 1-18; Gierczak 13, 16-50; Gierczak 13, 51-94;

26.01 (poniedziałek) - Gierczak 13, 95-120; Thommee 3, 1-30; Thommee 1, 1-40; Thommee 1, 41-75; Thommee – przedszkole; Kleeberga 3, 1-18; Kleeberga 7, 1-20;

27.01 (wtorek) - Kleeberga 5, 1-30; Konfederatów Barskich 4, 1-20; Konfederatów Barskich 7, 1-18; Konfederatów Barskich 3, 1-30; Konfederatów Barskich 3, 31-73; Konfederatów Barskich 3, 74-108;

28.01 (środa) - Piwnika Ponurego 4, 44-76; 1c; Piwnika Ponurego 4, 1-43; Monte Cassino – domki; Monte Cassino 1, 1-40; Monte Cassino 1, 41-90;

29.01 (czwartek) - Monte Cassino 2, 1-40; Monte Cassino 2, 41-78; Monte Cassino 4, 1-20; Monte Cassino 3, 1-19; Monte Cassino 4, 21-60; Monte Cassino 5, 1-40; Monte Cassino 5, 41-80;

30.01 (piątek) - Monte Cassino 6, 1-51; Monte Cassino 6, 52-91; Brzóska – domki; Monte Cassino 6, 92-135; ul. Bołtucia 2, 1-59; ul. Bołtucia 2, 60-119; Bołtucia 4, 1-20; Bołtucia 6, 1-20;

31.01 (sobota) - Bołtucia 8, 1-20; Bołtucia 10, 1-10; Bołtucia 10, 11-45; Bołtucia 10, 46-80; Teski 1, 1-45; Teski 3, 1-60;

1.02 (niedziela) - Teski 2, 1-30; **Kolęda dodatkowa**

PORZĄDEK ODWIEDZIN

16.00 – dni powszednie (w czasie kolędy nie ma Mszy Świętej o 17.00. Msza odprawiana jest o 15.30)

14.00 – soboty (wyjątek: Pod Skarpą 10.01.2015 r. od 10.00)

15.00 – niedziele (w czasie kolędy nie ma niedzielnej Mszy św. o 17.00)

KOLEDA DODATKOWA - 1 lutego będzie kolęda dla osób, którzy nie mogą przyjąć kolędujących w wyznaczonym terminie (zmianę tę zgłaszamy w Biurze parafialnym).

KAPELANI WOJSKOWI - tradycyjnie odwiedzali domy przy: ul. Bołtucia 2, 1-119; Bołtucia 4, 1-20; Bołtucia 6, 1-20; Bołtucia 8, 1-20; Bołtucia 10, 1-80, ul. Teski 1, 1-45; Teski 2, 1-30; Teski 3, 1-60). W tym roku odwiedzą te domy księża z parafii.

UWAGA Plan kolędy może ulec zmianom - aktualna informacja w duszpasterskich ogłoszeniach parafialnych





27.11.2014 - w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy świętowano XIX urodziny „Wiatraka”. Osobom zasłużonym dla „Wiatraka” wręczono statuetki „Przyjacieli Wiatraka”. Podczas wieczoru wystąpiła Monika Kuszyńska, była wokalistka zespołu Varius Manx (z lewej)



30.11.2014 - rozpoczął się Adwent, którego czas w Parafii podkreślają okolicznościowe dekoracje



30.11.2014 - na doroczny konkurs na „Najpiękniejszy wieniec adwentowy” nadesłano 69 prac, które Jury (fot. z lewej) oceniło w dwóch kategoriach: zespołowej i indywidualnej (więcej na str. 13)



7.12.2014 - odbył się jarmark św. Mikołaja, który zapowiadał swoją obecność na zakończenie Mszy św. i zapraszał do udziału w atrakcjach (m.in. można było nabyć ozdoby świąteczne wykonane przez niepełnosprawnych). Odważniejsi, mali uczestnicy Jarmarku, nawiązywali znajomość ze św. Mikołajem i w nagrodę otrzymywali słodczyce



5.12.2014 - zakończono kolejną, nieodpłatną edycję kursów językowych dla poszukujących pracy. 12. grudnia br. rozpoczęła się nowa edycja ww. kursów, na której lektorami są wolontariusze z krajów danego języka



12.2014 - kończą się powoli prace na budowie Domu Jubileuszowego św. Jana Pawła II. Aktualnie wykonywane jest główne wejście do budynku od strony ul. Alfonsa Lickerskiego, prace wykończeniowe - szczególnie ocieplanie i Klimatyzacja